P **Cena numeru 15 groszy.**

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 17 STYCZNIA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 17

RACJA STANU NIE UZNAJE SENTYMENTÓW

i dlatego każda akcja antypaństwowa tępiona będzie z całą surowością. — Rząd zapewni bezpieczeństwo wszystkim obywatelom.

Mowa ministra Pierackiego w komisji budżetowej.

Warszawa, 16 stycznia.

Komisja budżetowa sejmu przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do debaty nad preliminarzem budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na wstępie **zabrał głos minister spraw wewnętrz. Pieracki, omawiając zmiany zaszłe w organizacji centrali ministerstwa, jak również w urzędach lokalnych.**

Budżet ministerstwa przez szereg lat uważany był za ustabilizowany do sumy 250 miljonów złotych. Suma ta była ledwie wystarczająca. **Obecnie w porównaniu do r. ub. budżet jest niższy o 15.297.000 zł., t. j. 7,17 proc.,** a w porównaniu z budżetem za r. 1929/30 o 50 milj. **Redukcję budżetu o 15 milj. osiągnięto przez obcięcie wydatków na policję 8.497.000, na K.O.P. 4 milj., na województwa i starostwa 3.870.000.**

Następnie minister przeszedł do omówienia spraw legislacyjnych ministerstwa, w szczególności oświetlił swój punkt widzenia na zagadnienie

zgromadzeń i stowarzyszeń

Realizując w ustawach specjalnych prawa obywatelskie, musi się pamiętać również **o łączności prawa obywatelskiego z obowiązkiem, oraz pamiętać o tem, że korzystanie z praw obywatelskich nie może w żadnym razie kolidować z prawidłowym biegiem życia gromadzkiego i praw państwowych** Opracowując ustawy takie, jak o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, nie możemy zapominać, że muszą być równe prawa dla wszystkich, że nie może zatem żadna ustawa pozwalać pewnym grupom ludzi na korzystanie ze swobody w zakresie nieograniczonym, gdyż postawiłoby to w kolizji z takiemi samemi uprawnieniami i inne ugrupowania. Wiadomo, że właśnie na tle tych zagadnień nie brak tendencji do naruszenia tej równowagi.

Nawiązując do głosów, **że przepisy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, zawierają zbyt daleko idące rygory, p. minister Pieracki przypomina, o sporach dookoła tych zagadnień w sejmie przed rokiem 1926 i o namiętnych walkach, przyczem zaznacza, że żaden rząd nie był wolny od ciężkich zarzutów ograniczenia swobody zgromadzeń i stowarzyszeń.** Pogląd na granice tej swobody oraz na istotę jej naruszeń zmieniał się bardzo często nawet u tych samych ugrupowań w zależności od tego, czy ugrupowanie dane było przedmiotem, czy podmiotem władzy.

Chcąc uniknąć rozbieżności, minister uważa, że we wszystkich poczynaniach legislacyjnych trzeba jako punkt wyjścia przyjąć dwie zasady: 1) **dobro państwa jako cel najwyższy,** 2) **równe obowiązki i prawa dla wszystkich.**

Co się tyczy postępowania karno-administracyjnego, to od 1 października 1931 roku do 1 października 1932 r. ilość spraw, skierowanych do sądu wynosiła tylko 3,6 proc., co świadczy na korzyść władz administracyjnych. Ministerstwo Spraw wewnętrznych wychodzi z założenia nietyle represji, ile oddziaływania na ludność w sposób pedagogiczny.

Co się tyczy zagadnień

samorządu terytorjalnego

to minister oświadczył, że docenia całkowicie wielkie państwowe znaczenie samorządu terytorjalnego, ale z tego właśnie powodu uważa za niezbędne unikać traktowania tego zagadnienia w sposób abstracyjny i doktrynerski.

Podstawą rozumowania ministra jest przeświadczenie, **że w państwie naszem niema miejsca na dualizm, na przeciwstawność administracji rządowej i samorządowej.** Należy również dążyć do ujednostajnienia organizacji samorządu na terenie całego państwa, jak tego wymaga struktura społeczno-polityczna jednej państwowości, potrzeba przekreślenia granic dawnych zaborów oraz oparcia budowy administracji publicznej w jej dolnych wiązadłach na jednych i tych samych elementach.

Unifikacja ta w zakresie samorządu musi odbywać się w drodze rozsądnej ewolucji. Samorząd nie spełni swych zadań, jeśli nie stworzymy jednostek zdolnych do życia. Dolną granicą każdej jednostki administracyjnej musi być jej **wystarczalność pod względem finansowo-gospodarczym.**

Po omówieniu prac Głównego Urzędu Statystycznego minister przeszedł do zagadnień, ciążących na ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a mianowicie na zadanie utrzymania w państwie

bezpieczeństwa publicznego

spokoju i porządku. Bez należytego rozwiązania tego problemu nie może być mowy ani o normalnym biegu codziennego życia obywateli, ani o korzystaniu przez nich ze swobód konstytucyjnych.

Wiemy o tem dobrze wszyscy, że w naszem państwie od pierwszej chwili jego istnienia, kwestja bezpieczeństwa, i spokoju i porządku zarysowała się jako problem szczególnie trudny i pod tym względem nawet w okresie bardziej normalnych stosunków ekonomicznych obraz sytuacji będzie zapewne przez czas dłuższy mocno skomplikowany.

Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy **jest wielka rozpiętość różnicy poziomów kulturalnych między poszczególnemi częściami państwa i grupami ludności, — drugą narodowościowe zróżniczkowanie obywateli, — trzecią zaś fakt, iż nawet wśród inteligencji stwierdzić można często duże braki w zakresie kryterjów państwowego myślenia i działania.**

Biorąc ogólnie, mamy do czynienia z dwoma rodzajami nazwisk zakłócających bezpieczeństwo. Do kategorji pierwszej należą **pospolite przestępstwa natury kryminalnej,** do **drugiej wszystkie rodzaje nadużyć spraw politycznych.**

Te ostatnie są produktem bądź rozluźnienia podstawowych dyscyplin obywatelskich, bądź skutkiem świadomie wrogiego stosunku do naszego państwa, jako tworu politycznego lub też do panującego w nim porządku społeczno - ekonomicznego.

Kategorja pierwsza — **przestępstw kryminalnych** została pomnożona w okresie lat kryzysowych o nowe kategorje przestępców, **których często zaliczyć należy do szeregu ofiar bezrobocia, będącego największem nieszczęściem naszych czasów.** Jakiekolwiek mogą być rezultaty dociekań socjologji nad temi zjawiskami, oznaczają one zwiększenie zadań służby bezpieczeństwa i ilości przypadającej jej pracy. Potwierdzenie tego stanu rzeczy znajdą panowie w cyfrach porównawczych, za trzy kwartały 1931 r. i trzy kwartały 1932 r. dotyczących przestępstw pospolitych:

Kradzieże 259002 — 323620, oszustwa 22707 — 23913, wymuszenia 848—927, sprzeniewierzenia 3732 — 4326, przywłaszczenia 10547 — 1630, fałszerstwa pieniędzy i papierów wartościowych 1108 — 1854.

Nieco inaczej kształtuje się statystyka przestępstw ciężkich w tych okresach czasu: mord w bandzie 65 — 45, mord indywidualny 1146 — 1095, uszkodzenia cielesne 56770 — 47276, podpalenie 2901 — 2421, rabunek w bandzie 128 — 155.

Znaczy to, **że ilość przestępstw pospolitych wzrasta, gdy natomiast statystyka przestępstw ciężkich wykazuje zmniejszenie.** Jeżeli chodzi o przeciwdziałanie ze strony administracji wybujałościom życia politycznego, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu, to stwierdzam, iż kierujemy się tu przesłankami najzupełnej objektywnemi i rzeczowemi, a rok sprawozdawczy dostarczył przykładów, stwierdzających, że tak jest istotnie.

Rozumie się, iż obszar zjawisk tej kategorji przecina wyraźnie granica zasadniczego stosunku każdego z nich do państwa.

Komunizm

u nas w Polsce wychodzący z założeń obcej, nie polskiej racji stanu, jest w swojej jawnej jak i zamaskowanej formie zwalczany z całą stanowczością woli i surowością prawa. Państwowa racja stanu nie może się wdawać w sentymentalne rozważania subjektywnych pobudek stawania przez poszczególne jednostki pod sztandarem trzeciej międzynarodówki.

Wychodzę z założenia, że okres naszej samodzielności państwowej jest najzupełniej wystarczający dla ukształtowania się w społeczeństwie świadomości obywatelskiej. Jeśli ktoś wchodzi z nią w konflikt, sam pozbawia się prawa apelowania do wyrozumiałości i pobłażliwości organów, stojących na straży interesów państwa.

Oświadczam wyraźnie, iż zakres tej wyrozumiałości, do której naprawdę zbyt często się apeluje, będzie się stale kurczył, interes państwa bowiem nie dopuszcza bezkarności wystąpień przeciwko porządkowi dziennemu, bez względu na to, czy wystąpienia te są wynikiem premedytacji i złej woli, lub też zamętu w dziedzinie pojęć ideowych.

Odmienny, przynajmniej w teorji, problem, stanowi stosunek administracji do tych organizacyj i stronnictw, które podważają porządek społeczny w państwie rzekomo w imię jego obecnej ideowej treści. Jednak musimy sobie zdawać sprawę z tego, że w sferze bezpieczeństwa publicznego sedno rzeczy leży nie w hasłach, a w czynach.

Jeżeli ktoś w imię uszczęliwienia bliźniego chce go pozbawić życia, to władza powołana do przestrzegania ustaw, musi słuchać przepisów kodeksu karnego, **zabraniającego jednemu obywatelowi szafowania życiem drugiego i wynalażcę takiej recepty uszczęśliwiania musi unieszkodliwić.** Ten przykład nie jest przygodnym paradoksem, gdyż konflikty między administracją, a różnemi ugrupowaniami wyrastają przeważnie na gruncie ich swoistych poglądów na problem uszczęśliwienia bliźnich i zbawienia narodu. Tymczasem władza musi przestrzegać, by działalność społeczna utrzymywana była w granicach, zakreślonych przez ustawy.

Jeśli np. stronnictwo Narodowe **mniema, że droga do uszczęśliwienia Polski prowadzi przez**

podżeganie młodzieży do aktów teroru względem żydów

to administracja, nie znajdując w żadnej ustawie upoważnienia dla żadnego stronnictwa do rozwijania tego rodzaju inicjatywy, a przeciwnie mając obowiązek ochrony bezpieczeństwa wszystkich obywateli, spełnia swoją powinność i uruchamia środki, konieczne dla położenia kresu wybrykom podekscytowanej młodzieży.

W poczuciu spełnionego obowiązku administracja w tych wypadkach z całym spokojem może obserwować gesty sztucznego oburzenia ze strony przedstawiciela niezadowolonych ugrupowań, którzy odpowiedzialność za sprowokowane pirzez nich wypadki usiłują przerzucić na administracje i ministra spraw wewnętrznych.

Każdy akt teroru, niezależnie od środowiska z jakiego wychodzi, **jest tępiony z jednakową energją i konsekwencją.** Dotyczy to zarówno szkodliwych, a nie przemyślanych odruchów Stronnictwa Ludowego **jak i antysemickich awantur Stronnictwa Narodowego.** Każda organizacja, której działalność sprzeczna jest ze statutami oraz obowiązującemi przepisami, naraża się na identyczne represje, **czy będzie to komunizujący Selrob, czy Obóz Wielkiej Polski, wychodzący z założeń patrjotycznych, a dochodzący do podziemi konspiracji i niedopuszczalnych wybryków.**

Po przemówieniu min. Pierackiego w dyskusji zabierali głos poszczególni posłowie.

KRWAWE WALKI POLITYCZNE W NIEMCZECH

Atak komunistów na policję w Berlinie.—Burzliwe zajścia w okręgach przemysłowych.--Zwycięstwo nar. socjalistów przy wyborach w Lippe

Hitler zapowiada nową ofenzywę

Berlin, 16 stycznia.

Zarówno w Berlinie, jak i na prowincji doszło do licznych starć ulicznych pomiędzy bojówkami radykalnych ugrupowań. Atakowano również wielokrotnie policję.

Zanotowano wypadki ciężkiego poranienia i śmierci.

W Berlinie kilku narodowych socjalistów odniosło w czasie bójek rany postrzałowe.

Na terenie Lippe narodowi socjaliści zdemolowali spółdzielnię spożywczą.

Policja, rozwiązując pochód komunistyczny, była zaatakowana kamieniami,

NA CO ODPOWIEDZIAŁA OSTRĄ SALWĄ.

W czasie zaburzeń w Essen hitlerowski

ODDZIAŁ SZTURMOWY POSTRZELIŁ POLICJANTA.

W czasie zajść w Siegburg odniósł ciężką ranę dziennikarz narodowo-socjalistyczny.

Berlin, 16 stycznia.

Urzędowo ogłoszono wyniki wyborów do sejmu krajowego w Lippe.

Podział mandatów wypadnie w sposób następujący: socjal-demokraci 7 (w dotychczasowym sejmie9) narodowi socjaliści 9 (1), komuniści (1), niemiecko-narodowi 1 (3), ludowcy 1 (3).

Wyniki głosowania oczekiwane powszechnie z wielkiem zainteresowaniem, **przyniosły narodowym socjalistom wzrost ich stanu posiadania.**

W stosunku do liczby głosów, uzyskanych w roku ubiegłym przy wyborach do Reichstagu **komuniści stracili, socjal-demokraci zaś zwiększyli swój stan posiadania dość znacznie.** Wyniki wyborów niezawodnie wpłyną w dużym stopniu na ustosunkowanie się narodowych socjalistów do rządu kanclerza Schleichera.

Berlin, 16 stycznia.

W wyniku wyborów do sejmu krajowego w Lippe, partja narodowo-socjalistyczna wydała komunikat urzędowy, twierdząc m. in. że rezultaty te dowodzą, że stagnacja wewnątrz stronnictwa została opanowana i obecnie rozpoczęła się

NOWA FALA WZROSTU RUCHU HITLEROWSKIEGO.

Komitet zapowiada przejście narodowych socjalistów z pozycji do ataku.

W najbliższych tygodniach i miesiącach całe Niemcy będą świadkami szerzenia się ducha ofenzywy.

Hitler, przemawiając wczoraj na zgromadzeniu przywódców partyjnych w Weimarze, podkreślił z naciskiem, że będzie nadal nieustępliwy i zapowiadał prowadzenie walki aż do osiągnięcia celu, t. j. powstania nowych Niemiec.

Rząd Schleichera zachwiany!

Wrazie upadku gabinetu, Reichstag będzie rozwiązany.

Berlin, 16 stycznia.

Liczą się tu poważnie z nowym konfliktem rządowym, wywołanym przez narodowych socjalistów.

Przewiduje się, że na najbliższem posiedzeniu Reichstagu wniosek o votum nieufności dla rządu Schleichera zdobędzie olbrzymią większość. Na votum nieufności dla rządu Prezydent, jak twierdzą, odpowiedzieć ma ponownem rozwiązaniem Reichstagu.

Wybory odbyłyby się wtedy w drugiej połowie lutego.

Powołanie pracownika do służby wojskowej

nie rozwiązuje umowy o pracę. – Dotyczy to również pracowników powoływanych na ćwiczenia wojskowe oraz do szeregów, na wypadek mobilizacji.

Nowela do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Warszawa, 16 stycznia.

Jak się dowiadujemy, do sejmu wpłynie niebawem **projekt noweli do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, rozpatrywany ostatnio przez radę ministrów.**

Projekt ten zawiera m. in. bardzo ważne postanowienia, **dotyczące pracowników, powoływanych do czynnej służby wojskowej, względnie na ćwiczenia.** Wprowadza on zasadę, że z powodu powołania do czynnej służby wojskowej, jak również w czasie między chwilą powołania a chwilą odbycia tej służby, **umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie conajmniej 6 miesięcy. Również z powodu powołania na ćwiczenia i do służby wojskowej w razie mobilizacji lub ze względu na bezpieczeństwo, jak tu w czasie odbywania tych ćwiczeń względnie służby, nie będzie mógł pracodawca wypowiedzieć ani rozwiązać umowy.**

Według przepisów dotychczas obowiązujących, umowa o pracę pracowników umysłowych mogła być rozwiązana w razie wcielenia pracownika do służby czynnej w wojsku i na tem tle wynikały różne zatargi między pracodawcami i pracownikami.

Liczne rzesze pracownicze powracając po ukończeniu służby wojskowej do domu, **zastawały swe dawne miejsca służbowe zajęte przez innych pracowników i nie mogły częstokroć znaleźć nowego miejsca pracy.** Celem przeciwdziałania takiemu stanowi, jak również — ze względów państwowych — przeciwdziałania rozgoryczeniu na tle wykonywania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, rząd postanowił wystąpić do sejmu ze wspomnianą nowelą, wychodząc z założenia, **że spełnianie przez obywatela chlubnego obowiązku wojskowego nie może stwarzać dlań trudności życiowych i nie może stawiać go w położeniu gorszem, aniżeli znajduje się dziś ten, który z jakichkolwiek powodów służby wojskowej nie spełnia.**

Omawiane przepisy zakazując wypowiadania i rozwiązywania umowy, nie będą stosowane jedynie w ściśle przewidzianych wypadkach, jak np. wtedy, gdy umowa o pracę zawarta została na termin określony, który upływa w czasie odbywania służby wojskowej lub ćwiczeń, gdy zakład pracy w czasie tej służby lub ćwiczeń przestał istnieć, gdy zajdą okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika w myśl obowiązujących przepisów i t. p.

Wśród innych zmian, które omawiany projekt noweli ma wprowadzić, wymienić należy pewne zmiany, dotyczące **sposobu rejestracji poborowych, odraczania służby wojskowej, kosztów stawania przed komisjami poborowemi oraz podatku wojskowego.**

Projekt noweli postanawia, że osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu obowiązane są w ciągu miesiąca września roku kalendarzowego, w którym ukończyły lub ukończą 18 lat, mają zgłosić się osobiście w urzędzie gminnym miejsca zamieszkania w dniu przez ten urząd wyznaczonym, celem wciągnięcia do rejestrów poborowych danego rocznika. Jeżeli osoby te przebywają poza granicami Rzeczypospolitej, obowiązane będą zgłosić się we właściwym urzędzie konsularnym.

W ciągu miesiąca października lub listopada roku kalendarzowego, w którym osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu ukończyły lub ukończą 20 rok życia, **są one obowiązane ponownie zgłosić się osobiście we właściwym urzędzie gminnym.**

Wmyśl projektu noweli, obowiązek zgłaszania do rejestru poborowych, który dotychczas ciążył tylko na 18-to i 20-to letnich mężczyznach, rozciągnięty zostanie na wszystkich mężczyzn do 50-go roku życia, którzy z jakiegokolwiek powodu obowiązku tego przedtem nie dopełnili.

Nowe przepisy będą przewidywać, że podatek wojskowy mają płacić uznani za niezdolnych do służby wojskowej, uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu, jak również zwolnieni od służby wojskowej i zaliczeni do rezerwy w myśl odpowiednich przepisów z upływem tego roku kalendarzowego, w którym kończą 25 lat

Obowiązek płacenia podatku wojskowego — istniejącego jak wiadomo dotychczas — został w ten sposób rozciągnięty na ponadkontyngentowych, którzy zostali przeniesieni do rezerwy bez odbycia czynnej służby wojskowej a skutkiem ukończenia 25-go roku życia nie mogli już być powołani do służby czynnej. Osoby te korzystają faktycznie ze zwolnienia od czynnej służby wojskowej w stopniu nawet wyższym aniżeli zwolnieni od służby, którzy podatek wojskowy opłacali również i na podstawie dotychczasowych przepisów.

Woj. Rożniecki ustąpi.

Dyr. Dziadosz wojewodą lwowskim?

Warszawa, 16 stycznia.

(B) W kołach politycznych mówi się wiele o **spodziewanej zmianie na stanowisku wojewody lwowskiego.**

Sprawa odwołania wojewody dr. Różnieckiego, dawnego wicewojewody łódzkiego ma być już zdecydowana, a obecnie czynniki decydujące zastanawiają się nad osobą jego zastępcy. Ostatnio wysuwa się kandydaturę b. wicewojewody białostockiego a obecnego dyrektora biura sejmowego dr. Władysław Dziadosza z tem, że wojewoda lwowski dostałby jednocześnie nadzór nad administracją województw tarnopolskiego i stanisławskiego a to w tym celu, aby polityka administracyjna na terenie całej Małopolski Wschodniej prowadzona była w sposób jednolity.

W błędnem kole...

Niezmiernie charakterystyczną dla współczesnego życia gospodarczego rzeczą jest bierność, z jaką zarówno teoretycy ekonomji jak i praktyczni politycy przyjmują samo zjawisko kryzysu. O **„opanowaniu kryzysu“** mówi i pisze się rzadko, a to w tonie wielkiego sceptycyzmu. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że ludzie na tym odcinku możliwości twórczych, o ile wogóle takie możliwości istnieją, **wyrzekli się programów „maksymalnych“ i zadawalniają się jako celem swych rozmyślań i programem ewentualnych poczynań — „złagodzeniem“ kryzysu.** Poniższe uwagi mają na celu ustalenie zakresu, w jakim takie złagodzenie jest w obecnych stosunkach możliwe.

Liczne enuncjacje, zwłaszcza pochodzące ze sfer najbardziej miarodajnych, trafnie podnoszą, iż jedną z przyczyn pogłębiających i zaostrzających depresję wzgl. utrudniających proces „oczyszczenia“ przed wejściem w okres poprawy jest **„wojna celna wszystkich ze wszystkimi“**, która tzw. rynek międzynarodowy zwęziła ad minimum. Słusznie. Autarkja jest produktem haseł i posunięć o charakterze **politycznym, strategicznym etc.** Z punktu widzenia ekonomiki autarkja jest nonsensem. Niestety, w praktyce nie zawsze można się kierować wyłącznie gospodarczemi względami.

Wychodząc z tego trafnego założenia powiada się, że międzynarodowe porozumienie co do odbudowy międzynarodowego rynku, międzynarodowej wymiany przynajmniej w rozmiarach z roku 1914 — **znacznie „złagodzi“ kryzys.**

Wydaje się to jednak mocno wątpliwe.

Rozbicie świata, a zwłaszcza Europy, na zbiorowisko organizmów gospodarczych odciętych od siebie murami ceł „autarkicznych“ w mniejszym lub większym stopniu, **spowodowało wzgl. spotęgowało kryzys gospodarczy** i usunęło na najbliższą przyszłość wszelkie możliwości wyjścia z kryzysu. Napozór operacja odwrotna powinna te ujemne skutki zredukować ad minimum. **Zburzenie „murów“ celnych powinno odrodzić międzynarodową wymianę.** W tym kierunku idą zalecenia uczonych, unji międzynarodowych, zjazdów, w tym kierunku poszły uchwały Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, zwołanej pod egidą Ligi Narodów. Otóż, wszystkie te nader ponętne hasła **polegają na pewnem nieporozumieniu co do istoty zjawisk gospodarczych.** Zjawiska te nie są wynikiem jakiejś martwej mechaniki; kapitały, ceny, kursy, towary — jak ludzie — **nie przesuwają się z precyzją kul bilardowych.** Każda sytuacja, choćby najmniej racjonalna z punktu widzenia gospodarczego, wykazuje po pewnym czasie **pewną stabilizację.** Pod ochroną wysokich wałów celnych, eufemistycznie zwanych wychowawczemi, **rozbudowały się liczne przemysły, które z chwilą zniesienia tej sztucznej ochrony znajdą się w ruinie.** To samo dotyczy i rolnictwa. To samo dotyczy i górnictwa.

Można na te obawy odpowiedzieć, że wszędzie i zawsze **ofiary być muszą** i że te właśnie warsztaty pracy — sztucznie wyhodowane i mające ulec zagładzie — **mają paść ofiarą dla osiągnięcia rezultatu tak cennego, jakim jest dobrobyt powszechny.** Można wreszcie powiedzieć, że tego rodzaju „frykcje“ (tarcia), które są nawet bardzo dotkliwemi stratami, mają znaczenie „chwilowe“ **niestety, cała współczesna polityka gospodarcza jest łataniną chwilowych, krótkoterminowych posunięć.** Kto wie, czy cena „chwilowego“ pogłębienia kryzysu nie jest zbyt wysoką, i to zbyt wysoką dla wszystkich organizmów gospodarczych, które ubóstwo w kapitały muszą pokrywać ochoną celną i dumpingiem, aby móc się wogóle ukazać na rynku światowym.

Przecież wolność handlu i obrotu międzynarodowego **musi doprowadzić do upadku kraje o przedsiębiorstwach słabszych.** A któż jest dziś silnym?

Hasło zburzenia murów celnych jest **zatem, z punktu widzenia praktycznej** polityki gospodarczej, frazesem. Realizacja tego hasła możliwa jest — niezależnie od powyższych niebezpieczeństw „chwilowych“ — **daleko idącą przebudową budżetów państw i związków samorządowych.** Taka przebudowa jest zadaniem praktycznie dla sztywnych aparatów publicznych niesłychanie trudnem, by nie powiedzieć — niewykonalnem. To też nie należy się łudzić, by hasło to w enuncjacjach oficjalnych miało mieć nutę szczerości. **„Złagodzenie“ kryzysu drogą porozumień międzynarodowych jest mało prawdopodobne.**

Dr. M. S.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

W czasie sesji styczniowej rada Ligi rozpatrzy skargę niemiecką przeciw reformie rolnej w Polsce i skargę mniejszości polskiej w sprawie teroru politycznego w Niemczech.

Czy p. Rosting pozostanie na stanowisku wysokiego komisarza w Gdańsku.

Warszawa, 16 stycznia.

(B) Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych Józef Beck po przebytem zapaleniu opłucnej dochodzi z wolna do zdrowia i w ciągu najbliższych dwuch dni obejmie urzędowanie.

Min. Beck nie przerywał zresztą prac i z domu w czasie choroby wydawał dyspozycje do centrali. **W końcu bieżącego tygodnia min. Beck wyjeżdża do Genewy na rozpoczynającą się w dniu 23 b. m. sesję styczniową rady Ligi Narodów.** Na sesji tej znajduje się kilka spraw żywo obchodzących Polskę. Rada Ligi **ma mianować Wysokiego Komisarza dla Gdańska przyczem z pewnych kół wysuwają propozycję dalszego przedłużenia mandatu tymczasowego dla Rostinga,** który z ramienia rady Ligi urzęduje obecnie w Gdańsku.

Następnie radi Ligi rozpatrzy cztery skargi niemieckiej mniejszości narodowej na Górnym Śląsku, dotyczące spraw mniejszego znaczenia, oraz powróci do rozpatrzenia wielkiej skargi niemieckiej na sposób wykonywania reformy rolnej w Polsce w stosunku do właścicieli narodowości niemieckich, będących właścicielami wielkich obszarów ziemskich.

Jak wiadomo, skarga niemiecka twierdzi, że w stosunku do tych właścicieli stosuje się szykany w postaci szybkiego tempa wywłaszczania, znacznie szybszego aniżeli w stosunku do polskich właścicieli ziemskich.

Pozatem znajdują się **dwie poważne skargi polskiej mniejszości narodowej** w Niemczech, **dotyczące teroru politycznego przy wyborach, stosowanego ostatnio w czasie wyborów do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego przez władze administracyjne wskutek czego listy polskie utraciły kilka mandatów.**

Wreszcie rada Ligi Narodów rozpatrzy **trzy sprawy celne polsko-gdańskie.**

Jak widać z powyższego, większość spraw, znajdujących się na porządku obrad styczniowej sesji rady Ligi Narodów dotyczy Polski i stąd obecność min. Becka w Genewie stanie się niezbędną. W pierwszych dniach lutego r. b. nastąpi w Genewie wznowienie obrad konferencji rozbrojeniowej, która ma zastanowić się nad konsekwencjami przyznanego Niemcom przez cztery wielkie mocarstwa równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.

Szefem delegacji polskiej na konferencji rozbrojeniowej będzie w dalszym ciągu gen. Burhardt-Bukacki.

Interwencja Ameryki na Dalekim Wschodzie

Demarche posła amerykańskiego w Londynie.

Londyn, 16 stycznia.

W kołach politycznych otrzymano dzisiaj wiadomość, jakoby Hoover zlecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Londynie wystąpienie do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych z demarche w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego.

W demarche zawartą jest opinja, iż Ameryka uważa próbę znalezienia wyjścia kompromisowego w sprawie tego zatargu za nieudaną i domaga się kategorycznie, aby Anglja wystąpiła w Genewie przeciw daremnemu traceniu czasu na doszukiwanie formuł kompromisowych, oraz aby przedstawiciele Wielkiej Brytanji nalegali na zastosowanie przez Ligę Narodów wobec Japonji odpowiednich sankcyj, przewidzianych traktatami.

W kołach politycznych Londynu spodziewają się, że z podobnem demarche wystąpi ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu do francuskiego ministerjum spraw zagranicznych.

Londyn, 16 stycznia.

Dzienniki konserwatywne wystąpiły dzisiaj zdecydowanie z obroną Japonji, oświadczając, że Anglja nie powinna przyczynić się do żadnego wrogiego wystąpienia Ligi Narodów wobec Japonji. Prasa konserwatywna wskazuje na fakt, że w Chinach niema jednolitego odpowiedzialnego rządu. W tych warunkach działania Japonji są jedyną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa.

W Londynie oczekują skompletowania przez Japonję sfery wpływów i **roztoczenia opieki nad całemi Chinami północnemi.**

Tego rodzaju tendencje mają zwrócone ostrze przeciwko Sowietom, a także, **czego się nie dopowiada, przeciwko Stanom Zjednoczonym.**

Paryż, 16 stycznia.

Na pokładzie okrętu „Berengaria“ odjechał Paderewski do Stanów Zjednoczonych.

Przed odjazdem udzielił Paderewski wywiadu współpracownikowi „Paris Soir“ oświadczając, że podczas swego ostatniego pobytu w Szwajcarji wiele pracował, przygotowując program tournee po Stanach Zjednoczonych. W programie tym są utwory Beethovena, przedewszystkiem Szopena, a także wiele utworów Paderewskiego, jak sonaty, symfonje i menuet klasyczny.

Zmiany w dyplomacji polskiej.

Odwołanie amb. Chłapowskiego. — Wojewoda Beczkowicz posłem w Rydze.

Warszawa, 16 stycznia.

(B) Dowiadujemy się, że mianowanie wojewody wileńskiego Zygmunta Beczkowicza posłem polskim w Rydze na miejsce Arciszewskiego, który przeniesiony został na stanowisko posła polskiego w Bukareszcie, zostało definitywnie przesądzona **i wojewoda Beczkowicz w ciągu kilku tygodni obejmie swe nowe stanowisko dyplomatyczne przy rządzie łotewskim.**

Jednocześnie dowiadujemy się, **że stała się aktualna zmiana na stanowisku ambasadora polskiego w Paryżu. Jak się dowiadujemy, ambasador Chłapowski ma być po blisko 9-letniem urzędowaniu w Paryżu odwołany a miejsce jego objąć ma dotychczasowy ambasador polski przy Watykanie, hr. Władysław Skrzyński.**

Kandydatem na stanowisko ambasadora przy Watykanie jest hr. Franciszek Potocki, obecny dyrektor departamentu w ministerstwie oświaty.

W dalszym ciągu pozostaje jeszcze otwarta kwestja placówki polskiej w Wiedniu, opuszczonej przez min. Łukasiewicza, który objął stanowisko posła polskiego w Moskwie.

Min. Szembek u Mussoliniego

Rzym, 16 stycznia.

Wiceminister Szembek przyjęty był na dłuższej audjencji przez Mussoliniego. —

Olbrzymi pożar fabryki ks. Radziwiłła

Łuck, 16 stycznia.

W Orzewie, pow. Równe, spaliła się fabryka parkietów, własność Janusza Radziwiłła. Straty wynoszą 600.000 zł.

Tomaszów - Mazowiecki.

CZY TOMASZÓW OTRZYMA POŻYCZKĘ.

W związku z podawanemi ostatnio przez jedną z gazet wiadomościami o uzyskaniu przez magistrat m. Tomaszowa pożyczki w wysokości Zł. 100.000.— na przeciąg lat pięciu z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu dla tutejszej Komunalnej Kasy Oszczędności — zwróciliśmy się do osób kompetentnych celem zaczerpnięcia w tej sprawie informacyj.

Otóż okazuje się, że pożyczka ta nie została jeszcze zrealizowana, gdyż pertraktacje napotykają na pewne trudności, pozatem — nie będzie ona nosiła charakteru pożyczki w zrozumieniu bankowem, lecz jedynie zaliczki na poczet przyszłych podatków miejskich T. F. S. J., a wreszcie nie będzie wogóle obrócona na cele K. K. O.

Magistrat natomiast czyni starania, o czem zresztą już donosiliśmy, w kierunku zaciągnięcia pożyczki dla K. K. O. w Fuduszu Zapomogowym, zaś niezależnie od tego zarząd K. K. O. ubiega się o wyzyskanie funduszów w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie.

STRASZNY WYPADEK W FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU.

W dniu wczorajszym, wieczorem, w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ majster tejże fabryki, Franke.

W czasie gdy jedna strona sali fabrycznej miała być uruchomiona, Franke włączył transmisje. W pewnej chwili rozpędzony pas porwał rękę nieszczęśliwego majstra. Rozległy się krzyki zgrozy przypatrujących się temu wypadkowi robotników.

Niezwłocznie zatrzymano transmisję i wydobyto majstra z urwaną aż po łokieć ręką.

UMORZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO PRZECIW 3 RZEŹNIKOM.

W dniu wczorajszym odbyć się miała przed tutejszym sądem grodzkim rozprawa przeciwko rzeźnikom tomaszowskim, Antoniemu Goździkowi, Frydrychowi Dyckofowi i Antoniemu Rychlińskiemu, oskarżonym z art. 474 cz. II K. K. o spowodowanie zatrucia trychiną 44 osób przez sprzedaż chorego mięsa.

Do sprawy powołano około 80 świadków, jednakże do badania ich nie doszło, gdyż **na wniosek prokuratora postępowanie karne przeciwko wymienionym oskarżonym sąd umorzył na mocy amnestji.** W motywach sąd zaznaczył, że sprawa podlega amnestji z tego powodu, iż zarzucane rzeźnikom przestępstwo, popełnione zostało przed dniem 1 września r. z. oraz że artykuł, z którego zostali oskarżeni, przewiduje maximum 6 miesięcy więzienia.

UJĘCIE OPRYSZKA.

Onegdaj donosiliśmy o śmiałej kradzieży rabunkowej, dokonanej na rynku przez jakiegoś opryszka, który podbiegł do Czesława Woźniaka z Wolborza i uderzywszy go uprzednio t. zw. „bykiem" wyrwał mu z kieszeni 11 zł.

Na podstawie dokładnego rysopisu, podanego przez poszkodowanego Woźniaka oraz świadka zajścia, Stanisława Duczyńskiego, policja wszczęła energiczne dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia opryszka.

TEATR REWJI W „MIMOZIE".

Najtańszy i najweselszy teatr rewjowy w Łodzi przy ul Kilińskiego 178 p. n. „Mimoza" demonstruje dziś 2 spektakle wielkiego przeglądu karnawałowego pełnego humoru, tańca, pikanterji i aktualji w 2 odsłonach i 18 obrazach p. t. „Zabawki dla Łodzi".

Na czele zespołu: — Janina Madziarówna, Wincenty Łoskot, Jerzy Welin, Duet Janaszków, Katja Zelińska, Margan Karczewski, Profesor Clou-Clou i Ernesto Abbisini; pozatem 8 prześlicznych i zgrabnych Hockei-girls. Całość przygotował dyrektor artystyczny „Mimozy" — Kazimierz Brzeski.

Malownicze dekoracje znanego artysty-malarza Stefana Białeckiego, przy pulpicie kapelmistrzowskim Henryk Taube, ewolucje taneczne baletmistrza Marjana Karczewskiego i wreszcie reżyserja sketchów Wincentego Łoskota i Jerzego Welina.

Początek przedstawień 7.30 i 9.30. — Ceny biletów rewelacyjnie niskie od 49 gr. do 2 zł. 20 gr. — Odjazd tramwajami zapewniony. — Sala wentylowana i ogrzana stosownie do temperatury.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

76)

— Syn mój!... syn!... he!. he! he... Wyciąga rękę do zgody. Pan grywa w cyrku co?

— Tymczasem nie!... Upewniam pana, że sprawa jest całkiem poważna.

Naraz ze zmętniałych oczu pijaczyny wyjrzał lęk.

— Zgaduję... maca pan... czy nie można mi wydrzeć i tej nędznej chałupy... Robert chce mnie zniszczyć!. Ale ja nie pozwolę na to!... nie dam się!... Ja tu mam dożywocie... Niech on sobie nie wyobraża, że to spuścizna po jego matce... Ta zagroda dostała mi się prawnie... Mam papiery sądowe!... Stary Grzymała umarł przed córką... A ja się tu przeprowadził — mówił, używając chłopskiej końcówki, czy też rosyjskiej, przez nawyk długiego pobytu w Cesarstwie.

I nie dam się stąd wykurzyć!... Bo z jego winy ja tu przybył na nędze... On mnie zniszczył!...

Łyknął wódki z butelki — głową wstrząsnął energicznie i dodał:

—Pan nie wie, ile ten młokos... krzywd mi sprawił!... Przez niego cierpię przez całe życie!.

— Młokos... To przecie człowiek dojrzały.

— Wszystko jedno!... Dzieckiem był. a już naraził mnie na straty.

— No, no!... to wygląda trochę nieprawdopodobnie, panie Grove. Radbym przyznać panu słuszność: co i jak było? Może wtedy postaram się krzywdy pana naprawić.

Ot, na początek... może to pan przyjmie.

Położył przed nim banknot stu złotowy.

Staremu ręce się zatrzęsły.. Wyciągnął je ku asygnacie.

— Powoli, panie Grove... powoli!.. To będzie dla pana — przykrył banknot dłonią, ale stawiam warunek. Przedewszystkiem udzieli mi pan informacyj, które są mi potrzebne... Ale musi pan powiedzieć mi prawdę... całą prawdę!

Staremu twarz zachmurzyła się. Spoglądał chytrze z ukosa na gościa, jakgdyby badając go.

— O co panu chodzi? — mruknął. Dlaczego nie miałbym powiedzieć prawdy? Tu wszystko jest jasne... i czyste... jak łza.

— Pragnę wiedzieć przedewszystkiem, o co pan oskarża swego syna.

— Jakto o co?!... Utrzymywałem go od maleńka... kształciłem... wysłałem go do Anglji — to wszystko kosztowało dużo!... Pożarł mnie.

— Mówi pan rzeczy dziwne. Utrzymanie i wychowanie dziecka jest elementarnym obowiązkiem ojcostwa.

— Tere-fere kuku!... tak się mówi... Ale on mnie kosztował zawiele... a ja sam miałem nader skromne dochody. Ja i matka ograniczaliśmy się dla niego we wszystkiem... Jak Boga kocham!

Uderzył się w pierś i znowu łyknął z butelki.

— Słyszałem, że pański stryj łożył również na jego utrzymanie.

Znowu Grove spojrzał podejrzliwie na gościa. Poczem splunął:

— Co dawał?!... Grosze! — stary sknera... Obiecywał zapisać mnie i... temu łajdakowi cały majątek...

I oszukał mnie... mnie!... Wszystko poszło testamentem na jakieś gwiazdy... Marsy... licho wie, gdzie!... Do Oksfordu...

Pan zdaje się chciał obalić testament stryja.

— Ba! chciałem... Łatwo to mówić... Ja mówiłem: był warjat! A inni mówili: dzieło takie napisał o planetach pod koniec życia... że niby największy mędrzec. Kto tam chciał słuchać pijaczyny?!... Ale wszystkiemu winien był znowu on...

— Syn pański... w jaki sposób.

— Intrygował... napisał taki list okropny do dziada, że ten mnie wyklął... Naskarżył się, że obchodziłem się źle z nim i... z matką. A ja z żoną... żyliśmy, zawsze, jak... dwa gołąbki.

— Czy aby pan prawdę mówi?...

Radwan nieco przysunął w swoją stronę asygnację, na której wciąż trzymał rękę.

— No... zdarzały się nieporozumienia! — burknął Grove.

Gdzież to w małżeństwie bez tego... Ale kochałem ją...

Przymrużył oczy chytrze.

Niech pan jeno na cmentarzu obaczy. Jako to pomnik postawiłem nieboszczce. z kieleckiego marmuru!..

Głos jego brzmiał fałszywie. Żachnął się teraz ze złości:

— Et, co tu dużo gadać?!... On nie tylko poróżnił mnie nazawsze ze stryjem, ale zniszczył mnie z kretesem... I zmusił, że tu na stare lata przybyłem gnić!... do tej dziury!

— W jaki sposób mógł to sprawić? — zapytał Radwan podejrzliwie.

— A niech pan jego spyta... Tyle tylko panu powiem, że miałem świetne stanowisko w Tule... byłem głównym majstrem.. na mojej głowie leżał dogląd pewnej ważnej roboty... A on z Szanghaju przybył i... łotr!.. wykradł plan wynalazku... wielkiego wynalazku! — Rosja mogła z tem cuda zrobić... cho!... a on ukradł wynalazek i... budynek cały puścił w powietrze!...

Dziwne opowiada pan rzeczy... Coś chyba było inaczej... Nie wygląda mi syn pański na złodzieja.

Hm... nie wygląda?!... No, może tam było jeszcze coś innego... rosjanie wpierw wykradli ten wynalazek anglikom... Ale, że on przyjechał... i bomby rzucił — to fakt!... Niech pan go sam o to zapyta... Niech no opowie panu, jakem tropił go z psem po moczarach..

Pienił się, przypominając. Twarz jego stawała się purpurowa z gniewu.

— Et, co tu i gadać!.. Umknął szelma!... A mnie za niedozór potem zwolniono.. Bo kto wiedział, że to „mój rodzony" tak mnie urządził!...

Ha! trudno wierzyć, że ma się takiego wyrodka syna!.. A pan mówi nieporozumienie!...

Chyba dość panu powiedziałem, żeby pan zrozumiał: to jest nienawiść... moja i jego... A skończy się dopiero wraz z życiem...

Zapanowało milczenie..

— No, kiedy pan zdejmię łapę z Katarynki, he?... Co pan igra ze mną, niby kot z myszą?!.. Chybabym już wszystko powiedział.

— Jeszcze dwa, trzy krótkie pytania.

— Czy pan może mi powiedzieć, kiedy urodził się pański syn.

Znowu alkoholik spojrzał z podełba na gościa.

— Dlaczegóżbym nie mógł powiedzieć. Toć chyba wiem, kiedy mój syn się urodził.

— A więc... jaka data?

Grove skrobał się w głowę.

— A no.. 1 grudnia 1874-go roku — wyrecytował powoli.

Radwan niemal podskoczył na krześle pod wrażeniem tej odpowiedzi. Data urodzin Roberta Grove różniła się tylko o trzy dni od daty urodzin Romana.

— Czy pan się nie myli?!

— Pan mnie nazbyt morduje... Mam metrykę urodzenia.

— Czy pan mógłby mi ją przedstawić?...

— Hm... mogę ją panu nawet dać... na nic ten szpargał.

Wstał — podszedł ku komodzie — długo grzebał w niej pod jakiemiś kawałkami garderoby — wreszcie odnalazł jakąś paczkę dokumentów... Rozwinął trzęsącemi się rękoma szary papier...

W tej chwili Radwan mimowoli posunął się ku szufladzie.

(Dalszy ciąg jutro).

KRONIKA

Styczeń
17
WTOREK

Dziś Antoniego Op.
Jutro Katedry św. Piotra

—:—

Wschód słońca	7.36
Zachód słońca	15.53
Wschód księżyca	23.22
Zachód księżyca	10.05
Długość dnia	7.09
Przybyło dnia	33

Choroby zakaźne.

Zanotowano 92 przypadki.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 8-go do 14-go stycznia r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 7 przypadków (w tygodniu ubiegłym 10), płonica 32 przypadków (23), błonica 37 przypadków (23), odra 9 przypadków (6), róża 5 przypadków (2), gorączka połogowa 2 przypadki (6).

. Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 92 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 100 przypadków.

Zmiany personalne

w łódzkiej Kasie Chorych.

(i) W dniu wczorajszym nastąpiły w łódzkiej kasie chorych zmiany personalne na stanowiskach naczelnych lekarzy poszczególnych lecznic kasowych.

I tak dotychczasowy przewodniczący komisji lekarskiej dr. Weyland mianowany został naczelnym lekarzem I-ej dzielnicy. Dotychczasowy lekarz naczelny tej dzielnicy dr. Lisiewicz, objął 6 i 7 obwody, t. j. kasy chorych w Zgierzu, Aleksandrowie i t. d.

Naczelnym lekarzem II-ej lecznicy został dr. Gurcman, a IV-ej lecznicy — dr. Miłodrowski.

Dodatkowa komisja poborowa.

Dziś we wtorek dnia 17 b. m. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź — Miasto II.

Obowiązuje zgłoszenie poborowych rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu P. P. i otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (an.).

WALKA O UMOWĘ ZBIOROWĄ

podjęta zostaje przez wszystkie związki włókniarzy. — Pismo do związków przemysłowców. — „Nie mamy nic do stracenia".

Kiedy odbędzie się konferencja z przemysłowcami.

(i) Walka o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym w Łodzi, rozpoczęta bezpośrednio po wypowiedzeniu starej umowy, obecnie dopiero nabiera realnych kształtów. Otrzymaliśmy rezolucje i uchwały zarządów związków zawodowych, które zapadły w ostatnich dniach, a które każą przypuszczać, że obecnie związki rozpoczynają nową, wielką akcję, celem doprowadzenia do podpisania umowy, zarówno przez organizacje przemysłowe jak i cały przemysł niezrzeszony.

Przed miesiącem, jak donosiliśmy, odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie zarządu głównego klasowego związku włókniarzy, na którem uchwalono domagać się od przemysłu

zwołania wspólnej konferencji,

na której omówione byłyby możliwości usanowania stosunków w przemyśle włókienniczym. Prowadzenie akcji powierzono komitetowi wykonawczemu.

Posiedzenie komitetu wykonawczego odbyło się w sobotę. Poruszone na niem sprawy są szczególnie interesujące z tego względu, iż związek klasowy postanowił przystąpić do planowej akcji. Delegaci fabryczni otrzymali zlecenie zorganizowania we wszystkich fabrykach masówek robotniczych, na których ma być omówiona sytuacja robotników poszczególnych zakładach przemysłowych oraz zbadana opinja, czy robotnicy, gotowi są do podjęcia obecnie walki.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego wskazano przytem na bardzo charakterystyczny i znamienny fakt, że o ile dawniej sąd pracy w Łodzi był zawalony pracą, tak że nawet najpilniejsze sprawy musiały czekać na swą kolejkę po kilka niekiedy tygodni, obecnie **ilość spraw w sądzie pracy jest minimalna.**

Ma to być następstwem braku umowy zbiorowej, albowiem przy umowach indywidualnych żaden z robotników nie może dochodzić przed sądem swych pretensyj, ze względu na brak jakichkolwiek podstaw prawnych.

Następnie poszczególni mówcy podkreślali, że stan bezumowny odbija się ujemnie również na samym przemyśle, gdyż powstała dzika, zupełnie chaotyczna konkurencja. Dochodzi do tego, że **poszczególne fabryki muszą niekiedy po 2 i 3 razy w tygodniu zmieniać cenniki swych wyrobów.**

Redukcja płac w Łodzi dotychczas oficjalnie wynosi 15—25 procent, nieoficjalnie zaś 30—45 procent. Poza bowiem redukcjami ogólnemi, obejmującemi wszystkich robotników w danej fabryce, co pewien okres czasu stosuje się **redukcje indywidualne, dla poszczególnych grup, wyrabiających te czy inne gatunki towaru, pod pozorem zmiany nazwy towaru.**

W konkluzji postanowiono już w dniach najbliższych wystosować do wszystkich związków przemysłowych pismo z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji, celem naradzenia się nad możliwością sanacji stosunków w przemyśle łódzkim i

zawarcia umowy zbiorowej.

Podobna uchwała zapadła na posiedzeniu w związku „Praca". W związku tym delegaci fabryczni kategorycznie wypowiedzieli się za podjęciem walki o umowę zbiorową, wobec czego zastanawiano się nad praktycznem wykonaniem tej uchwały.

Wdrożono przytem bardzo interesującą opinję, iż obecnie robotnicy tem chętniej rozpoczną walkę o poprawę swego bytu, że przytem nic zgoła nie ryzykują. **Zarobki w większości fabryk już dawno zrównały się, a nawet zmniejszyły w porównaniu z zasiłkami, płaconemi przez Fundusz Bezrobocia,** wobec czego robotnicy nie cofną się nawet przed proklamowaniem strejku.

Zarząd związku wyraził jednak opinję, że nie należy akcji rozproszkowywać, lecz stworzyć jak niegdyś

komisję międzyzwiązkową.

Wreszcie debatował nad tą sprawą **związek włókniarzy przy Z. Z. Z.** Nie negując konieczności podjęcia akcji na terenie Łodzi, związek wyraził opinję, iż grupa roobtnicza klubu poselskiego B.B. winna obecnie, jeszcze w czasie bieżącej sesji sejmowej, przeforsować

ustawę o umowach zbiorowych.

Tylko wiążąca ustawa bowiem może zapobiec wszelkim wstrząsom w przemyśle łódzkim i może stworzyć warunki spokojnej współpracy w fabrykach. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do posłów robotniczych z klubu B. B.

Niezależnie od tego jednak związek wyraził gotowość natychmiastowego podporządkowania się wszelkim uchwałom o zbiorowej akcji.

Ponieważ pisma do związków przemysłowych o zwołanie wspólnej konferencji mają być rozesłane w ciągu bieżącego tygodnia, w końcu tygodnia skrystalizuje się już sytuacja.

Wybory do rady miejskiej

odbędą się napewno w ciągu roku bieżącego.

(i) Jak wiadomo, komisja administracyjna sejmu pracuje nad nową ustawą samorządową, która wejdzie pod obrady plenum sejmu jeszcze w ciągu bieżącej sesji. Dotychczas jednak nie było wiadomo, czy sejm uchwali w okresie do 1 kwietnia nową ustawę, czy też nie, a w związku z tem, czy odbędą się wybory do ciał samorządowych na początku jesieni b. r.

Dowiadujemy się obecnie, że ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich samorządów okólnik, w którym poleca, w związku z przygotowaniami preliminarza budżetowego na rok 1933/34,

wstawić do budżetu odpowiednie kwoty na przeprowadzenie wyborów.

W okólniku tym ministerstwo zaznacza, że **wybory do samorządów odbędą się w ciągu 1933 roku,** wobec czego należy się do tego odpowiednio przygotować i wstawić specjalną pozycję do budżetu.

Jak widać z powyższego, rząd liczy się z tem, że sejm uchwali ustawę samorządową i że będzie mógł rozpisać w roku bieżącym wybory.

Kiedy Z.U.P.U. wypłaci

bezrobotnym pełny zasiłek za m. styczeń.

(i) Donieśliśmy onegdaj, iż wskutek złego stanu finansowego Z.U.P.U. bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki, otrzymają narazie zaledwie 40 proc. przysługującej im zapomogi. Zawiadomienia o tem, wywołały w kołach bezrobotnej inteligencji wielkie zaniepokojenia i rozpacz. Zaczęli się oni zgłaszać do biur wypłat, dopytując się, czy odpowiada to prawdzie i kiedy mogą spodziewać się pozostałej części zasiłku.

Zainteresowaliśmy się tą sprawą i jak się okazuje, Z.U.P.U. czyni wszelkie starania, by bezrobotni nie musieli zbyt długo czekać na pieniądze. 40 procent zasiłku będą wypłacone w określonym dniu wypłat, pozostałość zaś albo jednarazowo albo w dwuch ratach wypłacona będzie

w ciągu bieżącego miesiąca.

Z.U.P.U. zaczyna bowiem intensywniej ściągać należności od poszczególnych firm przemysłowych i handlowych i w ten sposób zbierze odpowiednie fundusze na dalsze wypłaty.

Czy ratalna wypłata zasiłków będzie miała miejsce tylko w tym miesiącu, czy również w przyszłym — tego narazie Z.U.P.U. powiedzieć nie może.

Pośrednio, w związku z tą sprawą, wyłoniła się kwestja zasiłku dla członków rodzin ubezpieczonych, bezrobotnych pracowników umysłowych. Wiadomo bowiem, że niektórzy członkowie rodziny mają prawo również do pobierania zasiłków, nikt jednak nie wie **jacy członkowie i w jakich warunkach.** Ponieważ sprawą tą zainteresowali się obecnie pracownicy, Z.U.P.U. komunikuje, iż sprawę tę regulują art. 34 i 35 rozp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Na tej podstawie ubezpieczony pracownik umysłowy, w wypadku utraty pracy, otrzymuje: jeśli jest kawalerem — 30 proc. płacy podstawowej, a jeśli jest żonaty — 40 proc. płacy podstawowej. Niezależnie od tego ma on prawo do dodatku rodzinnego za małżonkę, dzieci do lat 18 (wyjątkowo ponad 18 lat, jeśli dana osoba jest niezdolna do pracy, bądź też odbywa studja) oraz za rodziców, jeśli są oni na utrzymaniu ubezpieczonego. Dodatek ten za każdego uprawnionego członka rodziny wynosi 10 proc. sumy zasiłku.

Uwadze Krakowskiej Akademji Umiejętności.

—:o:—

Francuzi skasowali „demoiselle",

wychodząc z założenia, że takiej istoty już niema we Francji.

Akademja Francuska w roli „stróża" języka francuskiego postanowiła, iż słowo „demoiselle" zostanie wycofane z potocznej mowy. Nieśmiertelni doszli do przekonania, że słowo to, dziś już nie odpowiada dawnemu znaczeniu.

Słowa „demoiselle" używano mając na myśli młode panny, które w dawniejszej epoce były uosobieniem nieśmiałości. Z trudnością da się to powiedzieć o obecnej generacji. „Demoiselles" doprowadziły do doskonałości sztukę rumieńców, czyli pieczenia raków... Piły lemoniadę, mleko, czasem tylko herbatę. Dziś każda „mademoiselle" pije coctail'e pali i wymaga nieskończonej swobody.

Generał Weygand, naczelny dowódca armji francuskiej, pierwszy postawił wniosek o skasowanie słowa „demoiselle" i jak zwykle odniósł zwycięstwo. *Od dziś już niema we Francji „mademoiselles" — są tylko „jeunes filles".*

HANKA ORDONÓWNA W SWOICH PIOSENKACH.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 22-go bm o godzinie 8.30 wiecz usłyszymy w Filharmonji znakomitą artystkę Hankę Ordonównę. Jak wiadomo piosenki Hanki Ordonówny mają ustaloną sławę. Czarowała niemi swego czasu Wiedeń, Londyn zachwycał się jej oryginalnym, niezmiernie miłym, głosem. Możemy dodać, że Łódź oczekuje koncertu Ordonówny z wielką niecierpliwością i że Filrarmonja dnia 22-go bm. będzie wypełniona po brzegi. Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji.

Z „MŁODEGO W. I. Z. O."

Centrala „Mł. W. I. Z. O." w Łodzi zawiadamia swe członkinie i grupy prowincjonalne, iż łącznie z Makabjadą w dniach d 2—6 lutego b. r. odbędzie się w Zakopanem I Wszechpolski Zlot „Mł. W. I. Z. O.".

Informacji udziela sekretarjat „Mł. W. I. Z. O." w niedzielę od 11—12.30 przedpoł. i we wtorki od 8—10 wiecz.

Pełna tabela wygranych

4-go dnia ciągnienia 3-ciej kl. 26-ej loterji państwowej.

W dniu wczorajszym w czwartym dniu ciągnienia III-ej klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł.: 58080
20.000 zł.: 72568
5,000 zł.: 67370+

Po 2.000 zł.:
36473 130469 141108

Po 1000 zł.:
35237 53516 77493× 101782 137063 147141

Po 500 zł.:
480 8666 27960 35626 35824 53131 55888 71903 85414 91892 95050 111595

Po 400 zł.:
11434 17616 25107 36367 39378 39602 47363 50083 57542 58000 63211 64785 84474 89945 93655 97741 101120 124834 134445

Po 300 zł.:
16287 17775 33602 34421 47033 47619 47774 52497 52858 60180 87814 97812 109992 117216 121543 132108 138480 140273

Po 250 zł.:
1906 4261 6720 10418 12909 14852 17231 22839 42504 47459 47984 52926 56536 57503 63604 65619 67703 77598

80971 91442 92781 110102 118003 119698 121281 152964 131060 137377

Stawki

7 50 136 77 243 81 643 786 833 1037
113 278 330 490 935 2453 602 37 735
42 822 3219 436 57 536 52 4073+ 186
578 655 917 5006 9 47 83 316 542 623
735 6212 46 451 680 708 7091+ 194
206 441 723 91 807 89 960 8030 199
319 482+ 89 610 9134 589 772 10004
113 21 438 564+ 99 890 977 11109 76
267 430 629 955 93+ 12097 352 57
506 790 953 67 13283 300 455 14073
178 87 221 346 456 63 584 820 57
15085 166+ 219 12 23 79 90 431+
762+ 890 16077 169 231 419 504 16+
74 697+ 838 978 17462+ 917 801 937
18153+ 60 210+ 62 561 88 652 783
908 47 65 19105+ 203 40 43 94 326
552 808 20062 105+ 243 87 479× 586
99 680 792 889 21043 164 263 493 537
690 785 854 75+ 22203 682 844 82
86× 23227 35+ 80 300 43 453 644
773 851 24025 69 243 326 65 489 519
711 954 25094 99 332 429 38 86 534
96 870 902 87 26068 90 200 372 426
889 27540 76 607 923 78 28130 53 69
240 322 69 89 29101 231 554 813 79
20192 279 83 346 69 425 57× 87 504
14 614 798 31227 651 798 931 32000
96 260 500 628+ 756 964 33287 429
520 802 34017 679 721 35000 214 69
453 757 87 925 59 36290 329+ 89 453

582+ 37023 48 210 469+ 551 67 610
738 41 98+ 954 62
38043 126 54 252 88+ 341 535 690
904 11 39068 306 662 896 40582 617
710 35 75 41023+ 91 177 303 555 90
660 779 824 84 42115 45 268 721 80
983 43010 182 558 85 851 911 44287+
94 690 711 827+ 45008+ 36 151 214
97 518+ 93 645 60 63 946 69 4607
84 109+ 61 64+ 392 426 505 629 69
761 84 866 72 969 47240 724 842 918
48083 578 634 706 889 49185 273 91
449 535 766 863 963
50087 189 221+ 49 322 448 62 590
713 936 74 76 51170 409 648 784+
828 52063 146 86 424+ 545 629 828
956 53046 141 361 744 816 77+ 54541
68 847 904 97 55112 501 655 700+
49+ 56132 419 72 15 887 57202 26 34
86 304 566 630 72 729 822 58086 212
86 316 496 503 35 660+ 710 13+ 941
45+ 59006 249 89 310 746+ 870 985
60213 89 469 562 85 99+ 867 90
61215+ 352 442 521 625+ 88 732 838
967 62001 15 44 64 86 132 309 429
671 722 889 94 63052 164 344 433 41
611 707+ 853 62 64004+ 28 142 626
90 779 935 65189 292 356 552 697 992
66100 276 414 564 633 711 932+ 90
67016 46 231 68 392 459 88 504 46
756 806 19 68031 51 154+ 642 49 926
69511 20 853 902 70162 304 56 604 52
894 71049 524 788 999× 72642 905 11
73750 904 15 69× 74109× 99 266+
317 51 77 87 433 659 778 825 996

75040 216 69 95 352 71 72 405 583+
89 943 76022 512 661 913 77061 280
375 915 78833+ 88 79208+ 411 663
80103 201 306 26 696 964 81408 542
784 956+ 82167 424 657 92 767 885
83059 256 331 445 510 79 715 31 58+
862 933 84334+ 444 54 687 91 759 68
318 39 57 88 903 85109 390 93 632 53
374 86204 350 479 579 747 827 28 88
87166 220 69 336 619 65 843 88273
490 602 57 817 971 89024 97 231 49
94 488 539 781 831+ 38 68 955 85
90340 487 536 98 695 842 91306 50
488 567 806 78+ 92206 38 694 723
364 53013 231+ 315 99 437 674 94202
36 477 512 86 95109 409 528 670 980
95231 388 92 419 68 651 629 710
97167 76 98 291 328 46 409 595 621
870 98160 241 87 654 64 786 855 64
99264 374 471 569 851
100005 59 135 275 314 91 486 603
70 714 72 846 101064 134 748 995
102042 118× 453 502 733 912 92
103120 249 417 36 557 603 13 21 98
760 888 90 909 104156 94 220 60 389
332 35 647 50+ 719 54 840 105001 54
111 240+ 444 90 605 11 30 810 67
997 106000 23 441 73 698 108114 74
423+ 72 663 85 767 68 893 108470 85
23 763+ 85 812 109173 448 545 722
36 885 930 110136 39 279 580 824 76
111073 221× 112027 341 507 774× 79
363 113064 559 721 40 825 35× 966
99 114230 48+ 451 603 25 32× 713
50 905× 115090 229 96 338× 509×

116312 19 651 85× 805 935 117348×
457 78 554 671 807 99 83 118091 159
234 80 342 44 428 623 56× 752 803
119080+ 124 698× 829 919 69 12007
57 339 86 531 71 611 28× 800 23
121063 362 404× 506 604 81 976 86
122134 218 94 96 445 63 636 737 834
966 123080 92 141 63 253 80 361 87
713 954 69 124020 67 96 114 264 879
904 125018 349 502 20 39 54 795 827
35 126065 96 113 445 527 80 793 860
79 127161× 283× 34 94 310 551 82×
86 669 736 88 852 928 128013 60 206×
530 774 952× 129260 322 418× 545
857 81 130272 335 47 411 832 920
131039 62 251 95 436 76 531 826 788+
377 132076 401 593 641 727 857 133196
293 310 424 757 849 81 134136 59 242
97 474× 77 99 790 135101 264 75 537
572 136152× 241 311 46 94 970
137046× 155 566 608 863 96 98 138104
14 18 233 58 74 330 68× 456 607×
139009 538× 677 741 853 140049 107
97 246 461 93 716 35 869 141179 303
483 653 705 998 142114 44 227 39 486
336 792 836 917 143092 319 624 806
37 71 949 144018 384 408× 582 857
145248 55 609 945 67 89 146044 78
156 59 643 716 804 66 973× 147269
94 383 503 601 15 34 91 754 85× 887

Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy.

Teatr, muzyka i sztuka.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek frapująca sztuka Vicki Baum „Plac paryski 13“, która dzięki swym aktualnym problemom i zagadnieniom wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Udział biorą: Chojnacka, Morska, Skrzydłowska, Szletyńska-Tymowska, Macherski, Winawer i inni.

We środę i w czwartek ostatnie powtórzenia szlagieru b. sezonu „Krzyczcie Chiny“ N. Tretjakowa.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem doskonała komedja H. Malina „Medor“.

W próbach pod reżyserją J. Szyndlera głośna komedja Coward'a „Sprawy poufne“.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. melodyjna operetka R. Stolza „Peppina“, ciesząca się zasłużonem powodzeniem.

Piękne melodje i doskonała treść, oto tajemnica powodzenia tej modnej operetki.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis“, Piotrkowska 65, tel. 101-01 i w kasie teatru od godz. 11—14 i od 16—22-giej.

Havre, 16 stycznia.

Dalszy los spalonego okrętu „Atlantique“ jest już przesądzony. Kompanja, do której „Atlantique“ należał zdecydowała się odstąpić ocalony kadłub towarzystwu ubezpieczeń, które będzie musiało sprzedać okręt na złom.

Odnowienie i przywrócenie do dawnego stanu okrętu nie kalkuluje się, gdyż kosztować będzie prawie tyle co wybudowanie nowego okrętu. Ponadto przeważa opinja, że „Atlantique“ będzie już zawsze zdyskredytowany w opinji pasażerów, wobec czego eksploatacja okrętu mogłaby się nie opłacić.

Telefonistki skarżą Z. U. P. U.

o pełne zasiłki za 9 miesięcy wstecz.

(g) Po zautomatyzowaniu telefonów łódzkich, w końcu roku 1931, większość pracowniczek łódzkiej stacji telefonicznej została zredukowana. Zredukowane urzędniczki uzyskały od zarządu P. A. S. T. pewnego rodzaju odprawę w zależności od przepracowanych lat: odprawa obliczona była w ten sposób, że **za każdy przepracowany rok otrzymały telefonistki miesięczną pensję.**

Niezależnie od tego wszystkie te pracowniczki były ubezpieczone w ZUPU.

Gdy przyszło do wypłaty, a przedewszystkiem obliczenia sum, jakie przypadały zredukowanym telefonistkom od zakładu ubezpieczeń — sprawa nie poszła gładko. Centrala ZUPU ujęła fakt uzyskania odprawy od firmy za rodzaj świadczenia, uznała się na tej podstawie

wolną od wypłaty całkowitej sumy ubezpieczeniowej

i przez całe dziewięć miesięcy, na podstawie własnego klucza, opartego na własnej interpretacji niektórych przepisów ustawy—wypłacała sumy znacznie mniejsze.

Większość bezrobotnych, byłych telefonistek — nie przypuszczając, by instytucja tak poważna jak ZUPU mogła w tym wypadku działać niezgodnie z literą prawa, przyjęła zredukowaną sumę.

Na tem rzecz w pierwszej fazie się skończyła.

Jednak już po kilku miesiącach dowiedziały się telefonistki, że znalazły się wśród nich takie, które

nie zgodziły się na pobranie zredukowanej sumy,

żądając wypłaty zapomóg za cały czas, t. j. za 9 miesięcy i w pełnej wysokości. Kilka z tych niewiast działało na własną rękę i uzyskały swoje:

Z. U. P. U. wypłacił pełne stawki.

Po tym fakcie telefonistki, czując się słusznie poszkodowane, próbowały wystąpić wspólnie już w Warszawie. Delegowane przez nie dwie osoby — wyjechały do centrali zakładu i zabiegały o rewizję całej sprawy. Rzecz wlokła się jednak tak długo, ZUPU żądał tylu dokumentów i zaświadczeń, że

telefonistki zwróciły się wreszcie do adwokata.

Rzecznik byłych telefonistek zgłosił sprzeciw do drugiej instancji na niezgodne z przepisami prawnemi obliczenie zapomóg dla swych mocodawczyń. Cała sprawa ma być rozpatrzona przez odpowiedni wydział urzędu wojewódzkiego, którego opinja będzie w tym wypadku miarodajna. Tutaj jednak zaszedł fakt charakteryzujący sprawność tej instytucji, szczególnie centrali: **oto, od szeregu miesięcy urząd wojewódzki czeka na akta z Warszawy...** Czeka na nie również mocodawca pokrzywdzonych byłych pracowniczek łódzkiego oddziału PAST. — jednak bezskutecznie.

W tej niezwykle charakterystycznej sprawie dowiadujemy się dalej, iż przed kilku tygodniami wystosował adw. Menasse zażalenie do ministerstwa opieki społecznej na tryb postępowania centrali ZUPU.

Wczoraj donosiliśmy, że ZUPU wypłacała tylko część zasiłków narazie. Okazuje się, **że pewna grupa ubezpieczonych już w roku 1931 została w ten sposób potraktowana. Sprawa ta, niezwykle interesująca szerokie rzesze ubezpieczonych, mamy nadzieję — mimo wszystko — zostanie wreszcie załatwiona.**

Ratujcie biedne dzieci szkolne!

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

WTOREK, dnia 17-go stycznia 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskie.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komun. lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Koncert z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sportowego.
15.35—15.50: „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Myśli przewodnie ustawy o ustroju szkolnictwa“ wygł. dr. Bolesław Kielski.
16.40—17.00: „Jak założyć amatorskie obserwatorjum astronomiczne i co w niem można zrobić“ — wygł. p. J. Mergental.
17.00—17.55: Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego w wyk. Orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. Kompozytora. Słowo wstępne wygł. Feliks Nowowiejski. W programie fragmenty z baletu — Opery „Tatry“.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka z „Gastronomji“ ork. Wiesława Wilkosza.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Pogadanka muzyczna.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.00: Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Benedykt Górecki (fagot).
21.20—21.30 Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
21.30—22.00: Recital śpiewaczy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Akomp. Ludwik Urstein.
22.00—22.15: Kwadrans literacki Benedykta Hertza p. t. „Bóg łaskaw“. (Opowiadanie ze wspomnień zesłańca).
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Urzęd. Komun. Państw. Inst. Meteorol., oraz komunikat policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Ziemiańska“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

10.30. **Budapeszt.** Tr. z Opery Królewskiej.
20.00. **Berlin.** „Juana“, opera Maksa Ettingera.
21.00. **Paryż.** „Le Flibustier“, słuchowisko Jana Richepina.
21.15. **Londyn Regional.** „Opowieści Hoffmanna“, opera Offenbacha.
22.20. **Daventry.** Koncert symfon.

DZIECINNE FANTAZJE ZNAKOMITYCH PROFESORÓW.

PRZESIEDLIĆ BEZROBOTNYCH DO AFRYKI

proponuje szwedzki uczony, prof. Nyström. — Zaludnienie Afryki jest bardzo słabe, klimat doskonały, możliwości — wielkie. — Gdyby nawet wszystkie fabryki ruszyły, Europa nie może zatrudnić wszystkich bezrobotnych.

Skąd wziąć pieniądze na transport, inwentarz i kolonizację?

Klęska bezrobocia, z którą wiele państw nie może sobie dać rady, skłania różnych uczonych do szukania najdziwaczniejszych i najfantastyczniejszych sposobów rozwiązania tego zagadnienia. Ostatnio szwedzki profesor Bertil Nyström, dyrektor Rady Społecznej w Sztokholmie, ogłosił fantastyczny **projekt zaludnienia bezrobotnymi... pustynnych, niezamieszkałych obszarów Azji, Ameryki Południowej i Afryki.**

Zwłaszcza ta ostatnia część świata nadaje się, zdaniem prof. Nyström'a — znakomicie do tego celu. Afryka bowiem liczy zaledwie 5 mieszkańców na 1 klm. kw., podczas gdy w Europie na tą samą przestrzeń wypada przeciętnie 46 mieszkańców.

Liczba europejczyków, zamieszkujących Afrykę, wynosi ogółem przeszło 5 miljony 700.000 z czego 3 miljony 400.000 przypada na pozostałe przestrzenie Czarnego Lądu. Z wyjątkiem nizin, których warunki klimatyczne ciągle jeszcze stanowią niezwalczoną przeszkodę dla białego osadnika, **istnieją w Afryce ogromne przestrzenie, położone powyżej 1000 mtr. i doskonale się nadające do zamieszkania dla europejczyków.** Do takich miejscowości należą przedewszystkiem: **Uganda, Kenya, Tanganyika, Katanga, Mozambik, Rodezja i Angola.**

Gęstość zaludnienia tych krain waha się od 4 do 13 mieszkańców na 1 km. kw., a znakomita gleba i nadzwyczaj zdrowotne warunki klimatyczne w niczem nie ustępują ziemi i klimatowi najgęściej zaludnionych obszarów Europy.

Względy polityczne nie odgrywają żadnej roli i nie są wcale przeszkodą dla tych białych, którzy mają ochotę przesiedlić się do Afryki.

Jeden z najbardziej zwracających na siebie uwagę krajów, to Tanganyika, licząca 367.000 klm. kw., a zatem przestrzeń półtora razy większą od Francji, dwa razy większą od Niemiec. Ludność Tanganyiki składa się z 4.350.000 murzynów i 10.000 europejczyków, głównie Anglików i Niemców.

Obok Tanganyiki jest jeszcze cały szereg innych płaskowzgórz afrykańskich, które doskonale się nadają dla białego osadnictwa. Krainy te są prawie zupełnie niezamieszkałe przez europejczyków, choć biała kolonizacja już się tam rozpoczęła. Trudno powiedzieć czy kiedykolwiek punkt ciężkości przeniesie się z Europy do Afryki,— w każdym jednak razie należy zaznaczyć rosnące zainteresowanie europejczyków różnych narodowości „możliwością Afryki" jako miejsca stałego zamieszkania.

To zainteresowanie Europy terenami kolonizacyjno - emigracyjnemi jest zrozumiałe wobec faktu, jak ekonomiści twierdzą, że **nawet po ruszeniu wszystkich fabryk, nie znajdzie się pracy w Europie dla obecnych miljonów bezrobotnych. Nawet gdy skrócony zostanie czas pracy!**

W ciągu bowiem ostatnich lat, zaszły wielkie zmiany w produkcji, tyle wprowadzono ulepszeń, że łatwo będzie w każdej chwili podwyższyć produkcję bez znaczniejszego zwiększenia liczby robotników.

Prof. Nyström kończy zapewnieniem, że każdy robotnik, przed którym zamknięto bramy fabryk, napewno będzie chętnie pracował na swoim kawałku ziemi w Afryce.

Prof. Nyström pomija jednak zupełnem milczeniem **kwestję sfinansowania takiej imprezy.** Skolonizowanie bezludnych obszarów musiałoby pochłonąć ciężkie miljardy. Powstaje pytanie, **kto pokryje olbrzymie koszty i będzie utrzymywał tych osadników przez pierwsze lata, zanim doczekają się oni pierwszych plonów swej pracy?**

Na to pytanie prof. Nyström odpowiedzi nie daje. **H.**

Nowy skandal wisi w powietrzu.

Ojcowie miasta nie mają innych kłopotów.

Parlament miejski stał się terenem „rozgrywek" osobistych. — Dr. Wieliński contra większość i vice versa.

Niema domu, ale będzie — regulamin.

(i) Pierwsze po ferjach posiedzenie rady miejskiej, które odbędzie się w nadchodzący czwartek, zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na kilka punktów porządku dziennego, które wywołają niewątpliwie bardzo ożywioną dyskusję.

W pierwszym rzędzie zainteresowanie budzi punkt 3 porządku dziennego, który mówi o **uchyleniu uchwały rady miejskiej, wykluczającej wiceprezydenta dr. Wielińskiego z grona rady miejskiej.**

Sprawa ta zapowiada się tembardziej ciekawie,, że wiceprez. Wieliński ma przybyć na posiedzenie, nie jest więc wykluczone, że **dojść może do scysji słownej pomiędzy nim a większością socjalistyczną.**

Interesujący jest również 4 punkt porządku dziennego. Chodzi o to, iż na posiedzeniu 23 lutego 1928 roku rada miejska uchwaliła, iż wszyscy przedstawiciele gminy, którzy zasiadają w zarządach przedsiębiorstw koncesjonowanych, obowiązani są otrzymywane z tych przedsiębiorstw honorarja przekazywać do kasy miejskiej.

Uchwalając powyższe, zapomniano o tem, że przedstawiciele gminy zasiadają nietylko w zarządach, ale również w radach nadzorczych tych przedsiębiorstw, i w ten sposób wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że przez 5 lat radni i członkowie magistratu zasiadający w zarządach przedsiębiorstw otrzymywane pieniądze przekazywali do kasy miejskiej, a **radni i członkowie magistratu, zasiadający w radach nadzorczych tych przedsiębiorstw, chowali otrzymywane pieniądze do kieszeni.**

Dopiero obecnie, po 5 latach, zorjentowano się i sprawa ta ma być załatwiona na posiedzeniu rady miejskiej.

Z pozostałych spraw, znajdujących się na porządku dziennym, na uwagę zasługuje referat komisji do spraw ogólnych, przedkładający do zatwierdzenia regulamin miejskiego domu pracy. Budynku odpowiedniego na ten cel magistrat nie posiada, funduszu na ten cel również nie ma, ale „porządek musi być" i regulamin będzie.

***

Jak się dowiadujemy do urzędu prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła **skarga wiceprez. dr. Wielińskiego przeciwko prez. Ziemięckiemu oraz pozostałym członkom magistratu o nadużycie władzy.**

Skarga opiera się na art. 286 k. k. w myśl którego urzędnik przekraczający swą władzę i działający tem samem na szkodę interesów publicznych lub interesu prywatnego, **karany jest więzieniem do lat 3.** W motywach swej skargi wiceprez. Wieliński podaje, **że prez. Ziemięcki oraz inni członkowie magistratu dopuścili się czynu, karalnego w myśl art. 286 k. k. ponieważ przemocą nie dopuścili go do urzędowania w magistracie, wbrew obowiązującemu dekretowi o samorządzie miejskim.**

Z „LEGJONU MŁODYCH".

Komenda „Legjonów Młodych" — obwód Łódź podaje do wiadomości publicznej, iż panowie Zdzisław Stasiakiewicz i Zygmunt Małecki zostali skreśleni z listy członków „Legjonu Młodych".

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

O czas pracy.

W resume noworocznem wyraziliśmy przypuszczenie, że wśród problemów gospodarczych które r. 1933-ci wysunął się na czoło zainteresowań znajdzie się także kwestja międzynarodowego skrócenia tygodnia pracy.

Rozpoczynająca się właśnie w Genewie międzynarodowa konferencja pracy istotnie ześrodkowuje uwagę na tym problemie.

Międzynarodowa konferencja pracy jest międzypaństwowym tworem, różniącym się od innych, analogicznych, w sposób istotny; jak wiadomo — jest ona jedyną tego rodzaju oficjalną instytucją, w której **delegaci nie są związani dyscypliną państwową.** Delegacje są niejako podzielone **w przekroju pionowym i poziomym,** na kraje i na grupy pracodawców, pracowników i przedstawicieli rządów; w każdym z tych przekrojów zarysowują się **rozbieżności i tarcia.**

Także i walka o dalsze konwencyjne skrócenie czasu pracy odbywa się więc współcześnie w obu przekrojach.

W przekroju państw — problemem zasadniczym jest **równoległość wszelkich zmian we wszystkich państwach,** ponieważ warunkiem istotnym jest zapobieżenie wykorzystania zmian przez konkurencję krajów innych; skutki takiej konkurencji odczuliśmy doskonale na naszej skórze, realizując, **jedni z** pierwszych, hasła konwencji waszyngtońskiej.

W przekroju klasowym (grupa delegatów rządowych jest w nim predystynowana na medjatora) — podstawowym problemem spornym jest nie tyle sama zasada skrócenia czasu pracy, powiedzmy, do projektowanych 40 godzin tygodniowo, ile 1-o **uznanie ewentualnego skrócenia za środek doraźny zwalczania międzynarodowego bezrobocia, czy** też spetryfikowanie go jako stan trwały i trwałą zdobycz klasy pracowniczej, 2-o ustalenie, **na czyj koszt ma się skrócenie odbyć,** a więc czy kosztem zmniejszenia zarobku robotniczego czy też kosztem pracodawców.

Wśród delegacji rządowych za **40-godzinnym dniem w pierwszej linji wypowiada się Italja,** która wzięła wogóle w swe ręce inicjatywę w tej sprawie. Także i inne państwa (Francja, a poczęści i Niemcy) skłonne są forsować projekt. Znamienne jest, że także kraje, które najsilniej opierały się międzynarodowemu skracaniu pracy wobec braku własnej siły roboczej, jak Francja, obecnie dla zrozumiałego motywu skłaniają się do tej idei, chcąc swój stan kryzysowy „półrobotności" utrzymującej bądź co bądź robotnika przy warsztacie, narzucić także innym.

Ostrzejsza walka wre w **przekroju klasowym.** Nawet tak spoista zewnętrznie dyktatorska Italja dała tym razem obraz silnego rozdwojenia, przyczem **delegat pracobiorców polemizował ostro ze swym delegatem rządowym.** Z jednej strony argumentem jest kwestja kosztow produkcji; z drugiej — kwestja zachowania standart of file a tem samem siły nabywczej mas żyjących z pracy najemnej. Problem ten zawsze wysuwa się na czoło, ilekroć mamy wyciągać konsekwencje z postępów naszej technicznej cywilizacji, pozwalającej człowiekowi (może tylko pozornie) na coraz dłuższy odpoczynek.

Czy dojdzie do jakiego kompromisu w Genewie, trudno przesądzić. Jeżeli dojdzie — to zapewne w **jakiejś bardzo jałowej i ogólnikowej formułce.** Poszczególnym krajom wypadnie zapewne rozwiązywać problem własnemi drogami; przypadnie to i nam w udziale.

Dr. A. Z.

PRODUKCJA WĘGLA W Z. S. S. R.

Produkcja węgla w Rosji Sowieckiej w grudniu r. b. wyniosła 5.537.000 tonn w listopadzie r. b., z czego na zagłębie donieckie przypada 4.034.000 t. (3.335.800 tonn), zagłębie kuźnieckie 634.600 t.) o 57.000 t. więcej niż w poprzednim miesiącu) zagłębie moskiewskie 278.000 tonn (o 39.000 t. więcej) i na Ural 254.800 tonn (o 28.000 tonn więcej).

Eksport Łodzi w grudniu

spadł znacznie z porównaniem z tym okresem r. ubiegłego.

(c) Według statystyki związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego eksport włókienniczy w grudniu ub. r. według krajów przeznaczenia przedstawiał się następująco.

Wywieziono:

Do Rumunji 38.752,62 kg. wartości zł. 242.581, **do Bułgarji** — 586.1 kg. za zł. 8.008.—, **do Austrji** — 414.8 kg. za zł. 712.—, **do Niemiec** — 32.497,5. wartości zł. 145.944.—, **do Szwecji** — 191.7 kg. za zł. 3.569.—,**do Grecji** — 520.1 kg. wartości 5.657.—, **do Rosji** — 103,6 za zł. 3.385.—, **do Anglji** — 102.682.5 wartości zł. 428.828.—, **do Szwajcarji** — 1.844,5 kg. za zł. 10.066.—, **do Italji** — 100,4 wartości zł. 927.—, **do Palestyny** 1.833,7, wartości zł. 11.489.—, **do Afryki** — 19.349.9 za zł. 72.591.—, **do Ameryki** — 125 kg. wartości zł. 801.—, **do Danji** — 175 kg. za zł. 1.257.—, **do Norwegji** — 175.4 za zł. 1.609.—, **do Persji** 5.793.— za zł. 47.169.—, **do Jugosławji** 385,4 za zł. 4.585.—, **do Chin** — 8.591 kg. wartości z. 40.781.—, **do Holandji** — 52.684.9 za zł. 343.092.—, **do Syrji** — 230 kg. za zł. 1.595.—, **do Indji**—1.644.2 za zł. 9.141.—, **do Belgji** — 3.498,7 kg. wartości zł. 32.160.—, **do Marokko** — 3.296.4. wartości zł. 19.797.—, **do Francji** — 85.952.3, za zł. 426.846.—, **do Malty** — 489.9, wartości zł. 5.801, **do Irlandji** — 151 kg. za zł. 630.—.

Ogólny eksport przędzy czesankowej niebarwionej w grudniu 1932 r. — 222.227,1 kg., wartości zł. 2.122.966.—.

Ogólny eksport włókienniczy w miesiącu grudniu 1932 r. wyniósł więc 579.296 kg., wartości zł. 3.994.987.—

Cyfry te w porównaniu z miesiącem listopadem 1932 r. wykazują wzrost eksportu w porównaniu zaś z eksportem włókienniczym w miesiącu grudniu 1931 r. znaczny spadek, co ilustrują cyfry następujące:

Ogólny eksport w listopadzie 1932 r. wyniósł 323.188,1 kg., wartości złotych 1.739.054.

Ogólny zaś eksport w grudniu 1931 roku — 615.627 kg., wartości złotych 5.012.810.—

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zb... żowo - towarowej w Warszawie ogól... obrót wynosił 2867 ton, w tem żyta 5... i pół tony. Notowano: żyto I stand... 15.25—15.50, II-gi standart 15—15... pszenica jara czerwona szklista 27.25... 27.75, pszenica jednolita 26.75—27... pszenica zbierana 25.75—26.25, owies j... dnolity 15.50—16.50, zbierany 13.50... 14.50, jęczmień kaszany 14—14.50, br... warny 15.75—16.75, gryka 15—16, pr... 17—18, groch polny jadalny 23—25, Vi... toria 25—30, wyka 14.50—15.00, pelus... ka 14—14.50, łubin niebieski 7.50—8, r... pak zimowy 46—48, siemie lniane 38—... koniczyna czerwona surowa bez gru... kanianki 90—110, bez kanianki o czyst... ści 97 proc. 110—125, biała surowa 80... 110, bez kanianki o czystości 97 proc... 110—160, mąka pszenna luksusowa 43... 48, pszenna 4-0 38—43, żytnia pytl. 24... 26, żytnia sitkowa i razowa 20—21. ot... by pszenne szale 9.50—10. średnie 9... 950, żytnie 8—8.50, kuchy lniane 19.50... 20. rzepakowe 15.50—16.

Upadłości i układy.

Na żądanie wierzyciela Izaaka Opłatka, w styczniu r. ub. ogłoszono upadłość firmie **„Auto — Transport, Sp. z ogr. odp. w Łodzi", Cegielniana 60.** W tym samym dniu, na żądanie innego wierzyciela sąd grodzki w Lesznie, gdzie mieści się oddział wspomnianej firmy, ogłosił również upadłość, wskutek czego powstał spór, który sąd jest właściwy do ogłoszenia upadłości, gdyż powstały dwie masy i dwuch syndyków.

Wyrok powyższy jeden z wierzycieli zaskarżył do Sądu Apelacyjnego, wnosząc o umorzenie postępowania upadłościowego w Łodzi. Sąd Apelacyjny jednakże wyrok sądu okręgowego łódzkiego zatwierdził, skutkiem czego pozostały dwie upadłości — w Łodzi i w Lesznie.

Syndyk tymczasowy upadłości łódzkiej, adw. Rudolf Pohl wyznaczył zebranie wierzycieli na 13 grudnia r. ub. w przedmiocie zawarcia układu, względnie związku wierzycieli.

Odczytane sprawozdanie syndyka, zebrani przyjęli do wiadomości, przyczem wobec braku propozycyj układowych, zawarto związek wierzycieli. Na syndyków ostatecznych wybrano — Jana Piaseckiego, Majera Szymkiewicza i adw. Rudolfa Pohla, który oświadczył, iż wyboru nie przyjmuje.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu w dniu 13 stycznia r.b., który przyjął protokuł zebrania wierzycieli, w przedmiocie zawarcia związku wierzycieli oraz wyboru adw. Pohla, Jana Piaseckiego i Majera Szymkiewicza na syndyków ostatecznych — do wiadomości.

***

Syndyk masy upadłości firmy **„Lajbuś Spira"**, tkalnia mechaniczna w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 113 i skład fabryczny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 131, adw. Lubiński złożył do Sądu podanie, celem zewolenia mu na pozostawienie fabryki upadłej firmy w ruchu do 1-go kwietnia 1933 r. Podanie to motywuje między innemi tem, że fabryka pracuje wyłącznie zarobkowo cudzym surowcem a więc bez ryzyka dla masy upadłości i że zamknięcie fabryki narazi na straty masę upadłości, gdyż wydatki stałe, nie zależnie od ruchu fabryki, są znaczne, a mianowicie: sam czynsz dzierżawy od budynków fabrycznych i maszyn wynosi około 25.000 zł. rocznie, że ponadto dla konserwacji maszyn, szczególnie w okresie zimowym, odpowiednią część personelu należałoby w tym celu zatrzymać, że wpływy za robociznę pokrywają w znacznej części koszty administracyjne, a przy większej ilości zamówień na pracę, wpływy te w całości pokrywają wydatki administracyjne, że fabryka posiada obecnie zamówienia że za utrzymaniem fabryki w ruchu przemawia również interes publiczny, albowiem fabryka obecnie zatrudnia około 100 robotników, a zamknięcie fabryki pozbawi ich pracy, z tych względów sąd zezwolił na pozostawienie fabryki w ruchu na okres do dnia 1-go kwietnia 1933 roku.

***

Na zebraniu wierzycieli w spraw... upadłości **Szaji Frydlendera,** prowadz... cego fabrykę wyrobów bawełnianych ... Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 11... Syndyk tymczasowy odczytał sprawo... danie ze swych czynności oraz przedst... wił bilans, zamknięty sumą 562.116 ... przyczem deficyt wykazany jest ... 308.930 zł.: Na aktywa składają się na... stępujące pozycje: protesty — 22.962 z... dłużnicy — 4.524 zł., towary i surow... — 6.200 zł., nieruchomości — 124.000 ... i ruchomości — 95.000 zł. pasywa: ... cepty 334.524 zł., wierzyciele — 50.11... zł. podatki i świadczenia — 37.472 ... dług hipoteczny — 140.000 zł.

Pełn. upadłego wyjaśnił, iż upadło... została spowodowana niewypłacalnośc... dłużników upadłego oraz zapropono... wał układ w wysokości 20 proc. płatn... w czterech równych ratach półroczny... przyczem pierwsza rata staje się płatn... po upływie sześciu miesięcy od chwi... uprawomocnienia się wyroku zatwierdz... jącego układ.

Wobec tego, iż za powyższym ukła... dem wypowiedziała się większość wie... rzycieli, układ został zawarty i przedsta... wiony sądowi do zatwierdzenia.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie ostatniej sesji.

Sąd postanowił zobowiązać syndyka do złożenia odpisu decyzji umarzają... cej postępowanie karne przeciwko upa... łemu Frydlenderowi za bankru...wo, wo... bec czego sprawa ta w przedmiocie za... twierdzenia układu będzie rozpoznawa... na w dniach najbliższych.

Nadmienić należy, że sędzia kom... sarz we wniosku swym przy przedsta... wieniu układu sądowi nie wypowiedział... się co do zatwierdzenia układu, gdy... w toku postępowania u...łościowego... złożył wniosek o pociągnięcie up...ego... do odpowiedzialności karnej za bankru... ctwo proste i zawiadomił sąd, że niezna... ne mu jest uzasadnienie decyzji, uma... rzającej postępowanie karne przeciwko upadłemu.

DYWIDENDA WĘGIERSKIEGO BANKU NARODOWEGO — 9 PROC.

Rada zarządzająca Węgierskiego Banku Na... rodowego postanowiła zaproponować walnem... zebraniu akcjonarjuszy, które odbędzie się w dniu 6 lutego r. b., wypłatę dywidendy za rok 1932 w wysokości 9 proc. Dywidenda za rok poprzedni wynosiła 12 proc

NATIONAL PROVINCIAL BANK PŁACI 15%.

Donoszą z Londynu, że National Provincial Bank Ltd płaci dywidendę końcową w wysokości 7 procent, czyli, że całkowita dywidenda za 1932 rok wyniosła 15 proc. wobec 16 proc. w roku poprzednim

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza. Zapotrzebowanie na dewizy było bardzo ograniczone. Notowano: Gdańsk 173.35, Holandja 358.55 (—10), Londyn 29.96 — 29.95 (—2), Nowy Jork 8.925, Nowy Jork - kabel 8.928 (—1), Paryż 34.84 (—1), Szwajcarja 171.90. Tranzakcje nienotowane: Belgja 123.70 (—5), Kopenhaga 151 — 150.90, Włochy 45.75 (+3), w obrotach międzybankowych: Berlin 212.10. W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.90, funt angielski w gotówce 29.95, dolar got. 8.92,25, dolar złoty 8.98, rubel złoty 4.67, rubel srebrny 1.33, bilon 0.57.

AKCJE. Na giełdzie akcyjnej większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 83 — 82 — 83, Lilpopy 9.50. Tranzakcje nienotowane: Cukier 16, Modrzejów 3 (+40), Starachowice 7.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza. Większych tranzakcyj dokonano: 4 proc. dolarową, 7 stabilizacyjną, 8 proc. dillonowską i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 42 — 42.35 (—15), 4 proc. dolarowa 56.50 — 56.25 — 56.40 (—10), 4 proc. inwestycyjna 103.50 (—50), 5 proc. konwersyjna 43 (—25), 5 proc. kolejowa 37.75 (+75), 7 proc. stabilizacyjna 5.88 — 56.25, odcinki po 500 dol. 56.75, 4 i pół proc. ziemskie 38 (+50), 7 proc. ziemskie dol. 38.75 — 39.50 (+200), 4 i pół proc. W-wy 45 (+50), 5 proc. Warszawy 50 (+100), 8 proc. m. Warszawy 4.50 — 45 — 44.75 (+25). Tranzakcje nienotowane: 7 proc. stabil. odcinki po 100 dol. 60.50 (+50), 7 proc. śląska 43.75 — 44.25 (+100), 8 proc. dil. 62.75 — 62.7/8 (+38), 7 proc. Warszawska 40 3/8 (+75), 5 proc. renta ziemska 44 (+150), 4 i pół Warszawy odcinki po 100 zł. 93.

Nie było obrazy urzędnika

podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych. — Echa zajścia w biurze spółki akcyjnej „Ludwik Geyer".

Sąd okręgowy uniewinnił p. p. prezesa Geyera i A. J. Lewina.

(g) Na wokandzie sądu okręgowego w wydziale karno-odwoławczym znalazła się wczoraj sprawa, już chociażby ze względu na osobę jednego z oskarżonych niezwykła. Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został **p. Robert Geyer,** prezes izby przemysłowo-handlowej i konsul. Drugim oskarżonym był **p. Arnold Jan Lewin** — prokurent spółki akcyjnej Ludwik Geyer.

Obaj podsądni odpowiadali **za obrazę urzędnika podczas pełnienia przezeń czynności urzędowych.** Oskarżycielem posiłkowym był właśnie ów obrażony urzędnik — **komornik Marjan Lippert.**

W sądzie pierwszej instancji obaj oskarżeni zostali uniewinnieni. Wczoraj odbyła się rozprawa w sądzie drugiej instancji.

Oskarżenie posiłkowe wnosili adw. Fichna i Deczyński. Bronili — prezesa Geyera — adw. Felix, Lewina — adw. Z. Friedman.

Tło sprawy jest następujące. 16-go września r. ub. przybył do biura firmy Ludwik Geyer S. A. komornik Lippert, celem wyegzekwowania od firmy należności kasy chorych. Komornik udał się do gabinetu, zmarłego w międzyczasie, prokurenta Michałowskiego i zapytał go, czy firma dług zapłaci. Prokurent odparł przecząco. Komornik winien był wówczas udać się do jednego z pomieszczeń fabryki, w których się znajdują maszyny lub towary i przystąpić do licytacji. Jednak przebieg samych czynności urzędowych miał charakter zupełnie inny.

Pan komisarz sądowy przybył do fabryki — jak to się w Łodzi b. często zdarza — **już z licytantami i wraz z niemi wkroczył do gabinetu prokurenta.** Emblematów swej władzy — czapki z orzełkiem — komornik w pierwszem stadjum zajścia nie nosił.

Gdy po chwili do gabinetu wszedł osk. Lewin, zachowanie komornika było tak dalece odległe od normalnych form, obowiązujących w tych wypadkach, że p. Lewin zmuszony był odezwać się do komornika, że **„nie jest w sklepiku z wodą sodową".**

Wywiązała się wymiana słów, w czasie której nadszedł p. prezes Geyer. P. Geyer wezwał komornika do uspokojenia się, uprzedził go, że **każe go wyrzucić przez woźnych, jeżeli się nie ustatkuje i że zamelduje o zajściu p. prezesowi sądu okręgowego.**

Po tem zajściu komornik złożył zameldowanie w XII komisarjacie.

Na rozprawie **z** dnia 15 października w sądzie grodzkim — **jak już wspomnieliśmy** — zapadł wyrok uniewinniający obu oskarżonych. W motywach sąd podkreślił, iż nie mógł dać wiary świadkom oskarżenia, którzy twierdzili, że **Lewin i Geyer bez żadnego powodu natarli ostro na komornika li tylko z tego powodu, że przybył dla wykonania urzędowych czynności. Oskarżeni**—zdaniem sądu — dobrze zdawali sobie sprawę, że komornik jest wykonawcą zleceń sądu i nie działa z własnej inicjatywy — niespornem jest zatem w drodze zwykłego wnioskowania twierdzenie, że słowa oskarżonego Lewina: **„Tu nie jest kiosk z wodą sodową!"** — wywołane zostały takiem zachowaniem się komornika, które przedstawiciela poważnej firmy do tego rodzaju uwagi zmusiły. Wątpliwe jest natomiast, w jakim charakterze znajdował się komornik w kantorze firmy, gdzie nie było żadnych przedmiotów, objętych sekwestrem.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej zeznawał tylko jeden świadek-**policjant,** którego wezwał komornik. Policjant nie wniósł nic nowego do sprawy. Adwokaci oskarżonych w dłuższych wywodach podnosili, iż całe zajście powstało naskutek dziwnego podniecenia komornika.

Przewodniczący — sędzia Żabiński — ogłosił bezpośrednio po przemówieniach stron wyrok, **zatwierdzający wyrok pierwszej instancji. PP. Geyer i Lewin zostali uniewinnieni powtórnie.**

Kiedy się to skończy?

Sprawa meczu IKP—PKS nie została jeszcze zdecydowana. Posiedzenie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego na którem miał być obecnym z ramienia ŁOZB prezes p. Otto Landeck nie doszło w sobotę do skutku. Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym wyjechał znów do Poznania delegat IKP, który przedstawi na posiedzeniu Zarządu PZB b. obfity materjał i będzie się domagać kategorycznie ostatecznego zlikwidowania sprawy meczu.

SPORT

Lekcje jazdy na łyżwach w Helenowie.

Nowozorganizowana sekcja łyżwiarska przy klubie Union-Touring, po ukończeniu wstępnych prac, rozpoczęła w dniu wczorajszym na lodowisku w Helenowie teoretyczne wykłady nauki jazdy na łyżwach.

Wykłady te są wygłaszane przez megafon przez łyżwiarzy - fachowców zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych i będą się odbywać stale w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7.30 wieczorem, przyczem będą dostępne dla wszystkich chętnych.

Sądzić należy, że tego rodzaju inowacja wprowadzi przez „Union-Touring" przyczyni się do rozwoju zdrowego sportu łyżwiarskiego w naszem mieście i spotka się z uznaniem szerokich mas.

Bokserzy C.W.S-u walczą w niedzielę w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11.30 odbędzie się w sali KP. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 mecz bokserski między drużyną pięściarską warszawskiego CWS-u a KP. Zjednoczone. Warszawianie przyjeżdżają do Łodzi w składzie następującym: w. musza: Wieczorek, w. kog. Śmiech, w. piórk. Goss, w. lekka: Dolecki, w. półśrednia Bartosiak, w. średnia: Wasiewicz, w. półciężka: Karpiński lub Centowski.

Skłod KP. Zjednoczone będzie następujący: w. musza: Brzęczak, w. kogucia Michalak, w. piórkowa: Stanikowski, w. lekka: Marczewski. w. półśrednia Rajnert, w. średnia Seidel, w. półc. Rosław.

Dźwiękowy Kino teatr
SZTUKA
Kopernika 16.
50—10 Tel. 184-66

Dziś po raz ostatni!

Przepiękna symfonja miłości

„NASZA JEST NOC“

W rolach głównych: **MARIE BELL i JEAN MURAT.**

Nad program: Komedja dźwiękowa. Następny program **„KOBIETA i SZPIEG“ z Brygidą Helm.**

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. — Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

OPASOWE bydło sprzedam tanio. — Władysław Piłat, Poddębice, dom własny. 19

BUDUJ TANIO! Doskonały kamień budowlany, jedenaście razy tańszy od cegły loco kopalnia, dający suche i ciepłe mieszkanie, dostarcza Zarząd majątku Poddębice lub Berent, Łęczyca, Ozorkowska 11. Udziela się kredytu. 19

POSZUKIWANY jest motor pierścieniowy w dobrym stanie o sile 1[5] HP. Oferty sub. „Motor 1[5] H. P. 17

KROSNA 36'' i 66'' do sprzedania. Wiadomość Aleje Kościuszki Nr. 90/92 19

Z POWODU przeprowadzki do swojej własności sprzedam sklep zaraz Kątna 56-a. 17

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 39.

Lokale

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Oferty „Centralne ogrzewanie“. 17

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25. Poleca: „Lokumpol“, Piotrkowska 55.

1, 2, 3, 4-POKOJOWE mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy Pomorskiej 41a. Wiadomość telefonicznie 166-42. 22

DWA pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wólczańska 253. Wiadomość u dozorcy. 17

POKÓJ elegancki umeblowany, front I p., absolutnie niekrępującym wejściem telefon odnajmę Kopernika 19, m. 4.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 osób do wynajęcia ul. 11-go Listopada 30, m. 34. 17

ŁADNY, słoneczny, frontowy pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia.— Pl. Dąbrowskiego 4, m. 3. 17

4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami I piętro, front, natychmiast do wynajęcia. Aleja I-go Maja 4. 21

NATYCHMIAST do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wygódką i elektrycznością I piętro z balkonem. Główna 41 u gospodarza, tel.: godz. biurowe 148-40. 17

MIESZKANIE 3 pokojowe wyremontowane ze wszelkiemi wygodami w samem centrum miasta w czystym domu na II-iem piętrze z oficyny do oddania. Oferty sub. „X“. 21

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej od zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki nr. 21, m. 11. 17

POKÓJ umeblowany frontowy słoneczny wszelkie wygody przy intel. rodzinie utrzymaniem lub bez do wynajęcia ewent. dla ucznia troskliwa opieka pomoc w nauce, języki obce. Plac Dąbrowskiego 1, m. 27. 17

POKÓJ umeblowany wejście niekrępujące inteligentnemu izraelicie do wynajęcia. Przejazd 30, m. 18 od 1—5

SKLEP próżny o 2-ch oknach, z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Ulica Wschodnia 68. 17

2 POKOJE w nowo - wybudowanej części domu od gospodarza do wynajęcia na II-m piętrze ul. Przejazd 52. 21

NIEKRĘPUJĄCY duży pokój frontowy umeblowany lub nieumeblowany, do wynajęcia. Cegielniana 53, m. 8. 17

POKÓJ z kuchnią z klatki schodowej do odstąpienia. Piotrkowska 223, m. 19

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz. 30

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje“ do administracji.

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkiemi wygodami z niekrepującem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20. m. 5. front. II piętro.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83. front m. 10 9—10, 2—4, 7 - 8 wiecz.

LUNA Dziś LUNA

PREMJERA

przepiękny film w języku czeskim

„Raj Podlotków“



w którym rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem

ANNY ONDRA

i świetny reżyser i aktor filmowy

KAROL LAMACZ

po raz pierwszy razem grając, dają prawdziwy koncert gry —

Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 PORANKI.

Passepartout i bilety bezpłatne nieważne.

Nadprogramy???

„OLLA“ GUM...?

NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie **PREZERWATYWY ‚OLLA'** winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą **„OLLA“** i marką GLOBUSA

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

ZAWIADOMIENIE O ZEBRANIU WIERZYCIELI.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spółdzielczego Banku Powszechnego z o. o. w Łodzi adwokat Efim Szeskin komunikuje, iż w dniu 23 stycznia r. b. o godz. 10 rano w Sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zatwierdzenie rachunku jego wydatków,

2) przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności,

3) zawarcie układu z upadłym bankiem, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
EFIM SZESKIN,
adwokat.

Dr. med.
FELIKS SKUSIEWICZ
Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
w godz. przyjęć:
9 i pół—11 rano
5—7 i pół po poł.

Przyjmę administrację domów
Natan Folman,
Południowa 28

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udzielają Sorbonistka i Germanista. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Matura. Telefonicznie 174-57, 3—4 pp. Osobiście: 7—9. Sienkiewicza 52, m. 36 II piętro. 17

Posady

ZAKŁAD Fryzjerski, Pomorska nr. 35, poszukuje dobrą manikurzystkę oraz ondulatorkę. 17

MAJSTRA wykwalifikowanego poszukuje farbiarnia pończoch. Referencje konieczne. Oferty sub. „Samodzielny“ składać do Republiki. 17

PRZYSTOJNA, wymowna panna, chrześcijanka dla celów reklamowych poszukiwana. Oferty sub. „Reklama“ do administracji Republiki. 17

PANIENKA z maturą gimnazjalną i ładnym charakterem pisma potrzebna do majątku ziemskiego. Oferty pod „Rola“ składać do Republiki. 19

KORESPONDENTKA - Biuralistka pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języków: polski, niemiecki, rosyjski, francuski, poszukuje posady.— Oferty sub. „Zdolna“. 17

POTRZEBNY inkasent z kaucją, zarobek do 100 złotych miesięcznie. Zgłaszać się wtorek Żeromskiego 85, m. 8 od 10-ej rano. 17

POTRZEBNA dziewczynka do otwierania drzwi od godz. 3—8 wiecz. u lekarza - dentysty. Wiadomość: Cegielniana 18, m. 4.

WYKWALIFIKOWANA sklepowa z pralni (chemiczarka) z kilkunastoletnią praktyką, zmieni posadę. Oferty sub „Sklepowa“ do „Republiki“. 17

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej, lub też zajęcia na godziny. Łask. oferty pod „J. U.“ do „Republiki“.

„Czystość“

Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. **Czyszczenie szyb.**

Nauka i wychowanie

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka jęz. francuskiego (konwersacja, literatura, teorja, pomoc szkolna) udziela lekcyj dorosłym oraz młodzieży szkolnej. Szybkie postępy zapewnione. **Adres:** Południowa 20 m. 20 parter I. lewa ofic. Tel. 150-12 od godz. 12—14. 30.I.

JEUNE francaise a renouvele lecons. Tel. 226-02 de 9—10 et 2—3. 17

Rozmaite

OTWOCK. Uzdrowisko „Eugenja“, ul. Matejki 1 (vis-a-vis) Kasyna). Tel. 3, po gruntownym remoncie czynne cały rok bez przerwy. 17

Z SOBOTY na niedzielę został zgubiony brylantowy pamiątkowy pierścionek. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem Zielona 3, m. 6. Ostrzega się przed nabyciem.

ZAGINAŁ, czarny piesek, łaty bronzowe, uprasza się odnalazcy o zwrot za wynagrodzeniem u dozorcy Piłsudskiego 72. 17

MARJA GRACZYK, Gdańska 23 zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydana w Łodzi. 17

TEOFIL SKIBA zgubił legitymację wyd. z Funduszu Bezrobocia. 17

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranica zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.